

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 42. — Ekspedycja miejscowa w biurze Dzienników St. Sokółowskiego, Pałac Hausmann 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamy otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przebieg

zamiejscowa:

rocznik 32 K., świąteczny 8 K. — h. półrocznik 16 K., miesięcznik 2 K. 70 h.

W Niemczech 2 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

miejscowa:

rocznik 24 K., świąteczny 6 K., półrocznik 12 K., miesięcznik 2 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczna i liczbowa po 30 hal., nadesłana po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego w Lwowie Pałac Hausmann 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 35 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. nadać najmiłościwiej krajowemu inspektorowi szkolnemu, Bolesławowi Baranowskiemu we Lwowie, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych zamianował koncypistę nadwornego i ministerjalnego II. klasy, dr. Romana Jastrzębiec Głomskiego, koncypistą nadwornym i ministerjalnym I. klasy w Ministerstwie Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych gimnazjalistów: Stanisława Wierzejskiego, Franciszka Jarosza, Stanisława Krużlewskiego i ukończonego realistę, Zygmunta Aleksandra 2-ga im. Kustelana, praktykantami rachunkowymi w departamencie rachunkowym dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistą w sądzie powiatowym w Białej, Władysława Skuta, sierżanta 56 p. p. w Krakowie.

Władysław Szajnoch, rządowo upoważniony inżynier budowy maszyn z siedzibą urzędową w Rzeszowie, złożył dnia 6 lipca 1908 przepisana przysięgę.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 lipca.

Generalny dyrektor poczt i telegrafów.

Ogłoszona świeżo nowa instrukcja dla generalnego dyrektora poczt i telegrafów zwiększa zakres działania naczelnika oddziału w Ministerstwie handlu, między innymi zaś oddaje mu prawo nominacji urzędników do ósmej rangi włącznie, a więc wszystkich urzędników ruchu.

Instrukcja opiewa:

§ 1. Generalny dyrektor poczt i telegrafów jest obowiązany stosownie do wskazań P. Ministra handlu, oraz w jego imieniu, kierować agendami poczt i telegrafów. Generalny dyrektor jest odpowiedzialny wobec Ministra za należyte funkcjonowanie tych instytucji.

W sprawie odpowiednich czasowi ulepszeń i wogóle w rzeczach koniecznych w zakresie poczt i telegrafów postępu, ma dyrektor generalny czynić u P. Ministra oddzielne przedstawienia.

§ 2. Generalnemu dyrektorowi we wszystkich wypadkach i sprawach z wyjątkiem tych, które zastrzeżone są § 3 niniejszego rozporządzenia, przysługuje prawo wydawania koniecznych zarządzeń na własną rękę, jednakże w imieniu P. Ministra.

§ 3. Dyrektor generalny jest obowiązany zasięgnąć w następujących sprawach decyzji P. Ministra:

a) odnośnie do zawierania umów pocztowych i telegraficznych z zagranicą, odnośnie do przedłożeń na kongresach pocztowych i telegraficznych, odnośnie do wszelkich takich konferencji, oraz innych rokowań międzynarodowych;

b) w sprawie wydania nowych albo zmienienia istniejących już ustaw i rozporządzeń;

c) w sprawie zreorganizowania albo ważnych zmian w manipulacji;

d) odnośnie do tworzenia nowych posad urzędniczych i obsadzania posad służbowych od VIII. kl. rangi począwszy w górę;

e) w sprawie reformy taryf i należności pocztowych i telegraficznych;

f) przy układaniu budżetu poczt i telegrafów i przy zatwierdzeniu wszystkich tych wydatków, na które w ustawie finansowej niema pokrycia, albo które przyznana im ustawa finansowa sumę przekraczają;

g) w każdym wypadku, w którym zachodzą jakiekolwiek wyjątki od istniejących norm i zasad;

h) odnośnie do wszelkich raportów dla Najj. Pana i do wszystkich spraw ważniejszego, a mianowicie zasadniczego znaczenia, oraz odnośnie do spraw takich, których rozstrzygnięcie P. Minister zastrzegł dla siebie.

§ 4. Dyrektor generalny powinien we wszystkich ważniejszych sprawach zwołać starszych radców pocztowych (referentów) na posiedzenie, nie jest jednak obowiązany stosować się do zdania większości. Wyjątek stanowią sprawy dyscyplinarne, przy których obowiązują odnośnie postanowienia ustawy dyscyplinarnej.

§ 5. Dyrektor generalny ma starać się o to, by ostateczna decyzja P. Ministra następowała jak najkrótszą drogą, (a więc z reguły przez przedłożenie do podpisu oddzielnych aktów).

§ 6. Rozporządzenia lub zarządzenia wydawane przez samego generalnego dyrektora, mają być zaopatrzone formułą „w imieniu P. Ministra”.

Te zaś rozporządzenia, które są oparte na decyzji samego P. Ministra, mają być przez niego samego — t. j. przez P. Ministra — podpisane.

Konstytucja w Turcyi.

(††) Szybko i niespodziewanie zwięzła jednocząca w sobie młodo-tureckie żywioły opozycyjne „Liga otomańska dla jedno-

ści i postępu”. Jej głównem żądaniem było zaprowadzenie rządów na podstawie konstytucji z r. 1876, a przedtem niż sama mogła oczekiwać, przedtem, niż mógł przypuszczać cały świat dyplomatyczny, żądanie to zostało spełnione. Sułtan zwołał parlament, Turcyja stała się państwem konstytucyjnym, a stanowić to może nie tylko nową erę w jej rozwoju wewnętrznym, ale także nową fazę w jej stosunkach międzynarodowych.

Fakt przywrócenia konstytucji z r. 1876 świadczy przedewszystkiem o tem, iż ruch młodo-turecki rzeczywiście ogarnął szerokie warstwy społeczeństwa tureckiego, że zyskał on gorliwych i gotowych do poświęceń zwolenników w armii, że nawet w kołach urzędniczych system protekcji, korupcji i szpiegostwa zaczął obudzać wstręt i oburzenie, że więc wogóle nie dał się dłużej utrzymać ten stan wewnętrznej rozbiły i zepsucia, to panowanie biurokratycznej kamarylli, pograżonej w gnuśności i reakcji, dla której wszelkie nowożytnie prądy musiały być groźnymi. Byłaby się też ona opierała całą siłą swego bądź co bądź jeszcze potężnego wpływu świeżemu duchowi wolności i postępu, wielokrotnie się z pewną natarczywą gwałtownością do państwa, byłaby dla jego stłumienia nie cofnęła się nawet przed strasznym rozlewem krwi, ale nie mogła dopiąć swego celu, musiała ugiąć się przed żelazną koniecznością, gdy spostrzegła, że nowe idee dotarły do armii i gdy nie mogła już mieć wątpliwości, że dwa najważniejsze korpusy armii w Adrianopolu i Salonikach, opanowane ruchem młodo-tureckim, otwarcie stanęły przy rewolucyjnym sztandarze.

Nagle, z żywiołową siłą wybuchła formalna rewolucja przeciw rządowi, którego zarządzeń i rozkazów nie słuchano, który widział się zupełnie bezsilnym, gdy wojsko, ta najbezpieczniejsza ostoja otomańskiego państwa, odmówiło posłuszeństwa i gdy nawet z odległych części tego państwa nadchodziły wiadomości, iż oddziały zbrojne nie chcą uderzać na rewolucjonistów, którzy w ten sposób z łatwością stawiali się panami położenia. Szybko następowały po sobie fakty, które

13)

W godzinie próby.

(Ciąg dalszy).

VI.

Państwo Mareccy stracili syna.

Bez sprzeczek i awantur, bez scen żadnych zniknął z ich domu i życia. Jedna Tola tylko wiedziała z listu brata, że wobec stanowczego zerwania ze strony Stelli, Henryk, oburzony i rozżalony na rodziców, a połączony napowrót przez ruch wolnościowy, opuścił na zawsze dom ich, rzucając się całą duszą w wir polityczny. Słyszała później, że organizuje publiczne wykłady, wiecie, ruch oświatowy i demonstracje; lecz spotkać się z nim nie mogła.

Jako bowiem jedyna, pozostała rodzinie latorośl rodu Mareckich, tak była pilnie przez nich strzeżoną, iż o wydostaniu się na ulicę, zagrożone wiecznymi rozruchami, mowy nie było.

Zresztą, rozumiała, że i Henryk nie dąży do spotkania z nią. Odkąd drogi ich ze Stellą rozeszły się, żal, jaki żywił w sercu do ojca i matki, przeniósł się i na siostrę po niekąd, jako pozostającą pod ich wpływem. Państwo Mareccy nie długo przytem bawili w Warszawie.

To nagłe zniknięcie jednaka, to odsunięcie się jego bez słowa pożegnania lub wyrzutu, podziało przygnębiająco na Adachnę. Ani obfita, staropolska kuchnia, ani przeróżne gatunki piwa lub portu, nie mogły mu przywrócić humoru i równowagi. Nawet wę-

grzyn nie działał. Przytem, zewsząd złe przychodziły wieści.

Mury kamienie dusiły go, brak ruchu i powietrza złe wpływał na trawienie, powodując uderzenia do głowy. O powrocie do Mareckiej Woli, do Filipek i Michałek, których atmosfera i gospodarze zabiegali uzdrowić go od razu, — nie mogło być mowy nawet. Ekonomci donosili, że chłopci, podżegani przez jakieś ciemne figury, buntują się, grożąc strejkami rolnym.

Pani Martyna, słuchając groźnych tych wieści, ręce załamała z przerażenia.

— O powrocie na wieś nie można myśleć. Podobno na dwory już napadają — zapiniawali, czytając list inny.

A tu i w Warszawie coraz było gorzej. Nerwy drżały, serca były żywiej, pragnienia i nadzieje rosły, pożądanie wolności rozpierało piersi ludzkie. Duszone tak długo, lkały teraz: Powietrze, czyste powietrze nam dajcie! Bez technienia jego żyć już nie możemy!... Raczej śmierć nad dotychczasową stęchłą!

I mocą tych pragnień gorących, tej woli zbiorowej, podniesionej do najwyższego natężenia, atmosfera oczyściła się o tyle, iż echa salw karabinowych rozlegały się w niej z podwójną siłą.

Pan Marecki nie lubił odgłosu salw, nie znośił huków bomb, a świsł nahałki de nerwował go w opowiadaniu nawet. Wszystko to więc razem działało przygnębiająco na jego usposobienie. Kwitnące, burzliwe policzki obwisły ku dołowi, pod oczami duże opuchły worki.

— Adachna, ty mi się rozechorujesz — rozpaczła pani. — Może już lepiej wyjechać zagranicę.

Projekt, w szczęśliwą rzucony chwilę, poparł lekarz, wezwany na poradę. Przeba-

kiwano przytem o Kruszwanie i „czarnej sotni, sprowadzonej jakoby z Odessy, która miała wyrzucić inteligencję w Warszawie.

To przeważało szale.

Państwo Mareccy, w ciągu 24 godzin, opuścili niewdzięczne, rewolucyjną dyszące, a reakcyjną rządzone miasto. Adachna przyrzekł sobie przytem w duszy, iż nie powróci tu, dopóki nie zapanują: ład i bezpieczeństwo, silną wprowadzone i utrzymane ręką. Potem, gdy się umysły uspokoiły, a „porządek” zakwitnie napowrót i trwać będzie niezłomie, można by nawet — jak mniemał — dać tej biednej, zwyciężonej ludności w nagrodę za jej pokorę jakieś nieduże ulgi...

Że wyjeżdżającemu w pośpiechu nie przyszło na myśl, iż syn jego jedyny, który cofnął płacącą pensję, może w tych burzliwych czasach umrzeć z głodu, że się o to nie troszczył nawet, — to łatwe do zrozumienia. I tak ze względu na czarną chwilę niebezpieczeństwa, naruszał listy zastawne, przeznaczone na kupienie Kaczego Dołku, przylegającego do Filipek, Kaczego Dołku, który tak słicznie ziemię jego zaokręgał. — Czyż miał święty ten fundusz uszczuplać jeszcze, łożąc na utrzymanie zbuntowanego warchoła, który wołał biedę nad tłuste dostatki w domu ojcowiskim?

Niech sobie sam daje radę. Niech bieda właśnie nauczy go rozumu.

I czerwony, o uczernionych wąsach Adachna, wraz z suchą, sztywną panią Martyną, ubraną w nowe jedwabie, nie spuszczaając oczu z jedynaczki, w obawie, aby im w ślad za bratem gdzie nie zniknęła, puścili się u tartym szlakiem, którym tyle sere męźnych i tyłu dzielnich obywateli uciekało z kraju, objętego pożarem.

O wyjeździe ich Henryk dowiedział się

przypadkiem w chwili największej rozterki duchowej.

Praca społeczna i narodowa, ciężka, niebezpieczna, a wyczerpująca siły, nie uwalniała go bynajmniej od niemiłego obowiązku jedzenia i picia. Tymczasem środki na to nie posiadał żadnych. Z początku poszły na cel ów kosztowniejsze drobiazgi, później garderoba, na koniec wspólne fundusze koleżeńskie. Były one jednak bardzo ograniczone; do zarobienia zaś innych nie było ani siły i czasu, ani pola w zgubionej, zgorączkowanej, zdarzeniami chwili żyjącej Warszawie.

Rozumiał, że ojciec, który po wyrządzeniu mu najgorszej krzywdy w życiu, cofnął w tak krytycznej dla wszystkich chwili pensję płacącą od lat wielu, musiał liczyć na to, iż kradnący jednak, pozostawiony własnemu losowi, a przyśnięty brakiem środków do życia, wcześniej czy później wróci do rozumu i upokorzy się przed władzą rodzicielską. A to użycie pieniędzy, tej najniebezpieczniejszej broni ku zgwieceniu przeciwnika i złamaniu ducha we własnym dziecku, wydało mu się tak niskim, tak egoistycznym i nieludzkim, iż brak, jakiegoś świadectwa, że głód, z którym walczyć musiał, kopał jeszcze większą przepaść między nim a sytem, okrytym i palącym dobre cygara ojcem.

Cała nicota duchowa i ideowa tego człowieka, cała jego ciasnota pojęć, nie umiająca ukołać nie poza własnym dobrobytem, wydawała się potworną młodościowici. A los jego nie był na seryo do pozazdrośczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Krzyżanowski.

zarówno u Porty, jak i w Yildiz-kiosku wznosić musiały najwyższe zaniepokojenie, a nawet przerażenie. Zamach na Nasin-beyę, komendanta Salonik, który miał właśnie polecenie czuwania nad rewolucjonistami, zamordowanie generała Szemsi-baszy w Monastyrze, zuchwałe wystąpienie wicemajora Niazia w Resnie, wreszcie uprowadzenie Osmana baszy, dowiodły wyraźnie, iż ruch rewolucyjny jest dobrze zorganizowany i że zdąży energicznie do wywalczenia zakreślonych sobie celów politycznych. Cele te wskazał wicemajor Niazia w otwartym piśmie do generalnego inspektora armii. „W imię Boga i prawdy — pisał on — podnoszę sztandar rewolucji przeciw obecnemu systemowi rządowemu, aby swemu krajowi przywrócić spokój i bezpieczeństwo. Na moim sztandarze wypisane są słowa: wolność i sprawiedliwość“. Te same hasła przyjęła następnie Liga otomańska w znanej odezwie do konsułów zagranicznych.

Tak więc szalona burza przeleciała nad głowami obrońców starego systemu rządowego, odrazu oczyściła i odświeżyła ona powietrze, a w następstwie przyniosła ze sobą radykalny przewrót w wewnętrznym ustroju państwa tureckiego. Przewrót ten zaznaczył się przede wszystkim upadkiem wielkiego wezyra Ferida baszy, którego następcą został Said basza, zwany „Małym“ z powodu niskiego wzrostu. Już po raz czwarty z kolei obejmuje on ten wysoki urząd. Jakkolwiek liczy on lat 73, to jednak bezustannie był czynnym w życiu publicznym. Usuwany kilkakrotnie od rządów, umiał on spokojnie przetrwać chwile niełaski sultanskiej, aby znowu w czasach krytycznych i niebezpiecznych wypłynąć na widownię i służyć sultanowi radą i doświadczeniem. Przy jego boku, jako drugi mąż zaufania Korony, stał Kamil basza, 83-letni starzec, pełen energii i ambicji, obejmując urząd ministra bez teki.

Obaj ci mężowie stanu, widząc, że próby uśmierzania rewolucji zawodzą, że ruch konstytucyjny wzrasta i że może doprowadzić do najgwałtowniejszego przewrotu i stać się niebezpiecznym dla osoby samego sultana, doradzili sultanowi wprowadzenie rządów parlamentarnych, które uspokoiłyby groźne wzburzenie wewnątrz kraju, a równocześnie umożliwiłyby Turcji i sultanowi najbardziej aktywną na zewnątrz przez pewnego rodzaju wyemancypowanie się z pod kontroli i zależności mocarstw. Odtąd będzie mógł sultan zwlekać z decyzją i odpowiedzieć na wszelkie propozycje mocarstw, zastanawiając się, że jako konstytucyjny monarcha, musi działać w porozumieniu z parlamentem. Tak więc parlament turecki staje się ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej i stwarza nową dla Turcji sytuację w jej stosunkach z mocarstwami.

Jak wiadomo, zwołany obecnie parlament nie jest pierwszym parlamentem tureckim, gdyż Turcja już przed trzydziestu

laty otrzymała konstytucję, która normalnie aż do tej chwili zniesioną nie została. Midhat basza, który 22 grudnia 1876, po upadku wielkiego wezyra Mahmuda Nedima i po zamordowaniu wielkiego wezyra Abdula Azisa, został wielkim wezyrem, nadał Turcji konstytucję i zwołał pierwszy parlament. Nie odegrał ten parlament w życiu wewnętrznym Turcji żadnej roli, odbył zaledwie kilka posiedzeń, nie powziął żadnych uchwał, a sam Midhat basza, twórca pierwszego konstytucyjnego ustroju Turcji, jako „indywiduum dla państwa niebezpieczne“ został skazany na wygnanie. Członkiem pierwszego parlamentu był także obecny wielki wezyr Said basza. Uprzytomni on sobie dobrze los swojego poprzednika z przed trzydziestu lat, zwłaszcza, gdy ówczesne stosunki są bardzo podobne do obecnych.

I obecnie tak w Turcji, jak zagranicą, nasuwa się natęczywie jedno i to samo pytanie, a mianowicie: czy sultan przywrócił konstytucję z r. 1876, przekonany rzeczywicie o potrzebie dla państwa reform, opartych na wolności i równouprawnieniu, czy chce rzetelnie dzielić swoją władzę z parlamentem przez lud wybrany, czy w interesie dobra publicznego, w interesie spokoju i bezpieczeństwa państwa, oraz jego rozwoju i postępu, zechce stanowczo zerwać z systemem absolutyzmu i przystąpić szczerze do urzeczywistnienia tych zasad i żądań, które jako podstawę życia publicznego wskazali i w obronie których wystąpili przywódcy nowego ruchu konstytucyjnego w Turcji? Idzie o to, czy ogłoszona konstytucja ma być tylko zjawiskiem przejściowym, czy instytucją trwałą, na której oprze się cała przyszłość państwa?

I pod tym właśnie względem panuje nienfność i wątpliwość. Już dziś, a więc zaraz po wielkim entuzjazmie, jaki objawił się w wolnomyślnych kręgach tureckich z powodu ogłoszenia konstytucyjnego irade, staje się w tych samych kręgach coraz głośniejszym przypuszczenie, iż zarządzenia sultana mają jedynie na celu uspokoić rewolucjonistów i na razie odwrócić niebezpieczeństwo, grożące państwu ciężkim przesileniem, a że skoro tylko ruch rewolucyjny się uśmierzy i normalne w kraju zapanują stosunki, znajdą się środki i drogi do zawieszenia konstytucji i do niedotrzymania tych obietnic, które tak powszechny wzbudziły zapał i zadowolenie. Pesymistów usprawiedliwia dostatecznie doświadczenie wyniesione z przeszłości. Mogą się oni powołać na fakt, iż także w r. 1876 ogłoszono konstytucję nie dla tego, iż uznano rzeczywście potrzebę wejścia na drogę reform, iż uznano konieczność przekształcenia ustroju państwa w duchu nowożytnym, ale że kierowano się wówczas specjalnymi względami politycznymi i że wówczas Porta przez nagłe zwołanie parlamentu zamierzała wykazać zręczny manewr w polityce między-

narodowej. Należy sobie bowiem przypomnieć, iż od 12 do 20 grudnia 1876 roku odbywała się w Konstantynopolu konferencja mocarstw europejskich, która wywierała nacisk, aby Porta zgodziła się na ówczesne żądania rosyjskie i która opracowała także projekt reform dla Bośni, Hercegowiny i Bułgarii, a reformy te spotykały się z niechęcią i oporem ze strony rządu tureckiego. Wśród tych stosunków ogłoszono 23 grudnia konstytucję, a Porta oświadczyła, iż bez porozumienia się z parlamentem nie może zgodzić się na żadne ustępstwo.

Jak przed 30 laty, tak i obecnie znowu mocarstwa upominają się o reformy. Przed miesiącem w zjeździe w Rewlu angielscy i rosyjscy mężowie stanu ułożyli również projekt reform macedońskich, który miał być w najbliższym czasie przedłożony mocarstwom i Porcie. I znowu, jakby w odpowiedzi na te żądania, przywraca sultan ważność aktu konstytucyjnego z r. 1876 i znowu będzie się mogła Porta zasłonić wymówką, iż zobowiązań żadnych przyjmować nie chce boz uchwały parlamentu. Nowy zaś parlament będzie złożony przeważnie z żywiołów młodo tureckich, a rząd turecki wie dobrze, iż właśnie te żywioły od razu i stanowczo oświadczyły się zawsze za przeprowadzeniem reform wewnętrznych samoistnie bez wpływu i nacisku obcych mocarstw.

I dziś, po ogłoszeniu konstytucji, jeden z przywódców ruchu młodo-tureckiego Achmed Riza, wyjaśniając paryskiemu korespondentowi *Berliner Tageblattu* cele swego stronnictwa oświadcza: „Nasze żądania opieramy na prawnym gruncie, ale pod każdym warunkiem odsuwamy interwencję obcych mocarstw. Interwencja taka szkodzi interesom otomańskiego ludu i naszej ojczyźnie nie przynosiła nigdy żadnego pożytku. Angielsko-rosyjskie projekty (w sprawie reform macedońskich) nie odpowiadają potrzebom kraju. My chcemy ogólnej reformy, ale nie eksperymentów reformatorskich, które mają przynieść pożytek tylko chrześcianom i Żydom. Skoro się parlament ukonstytuuje, złożymy broń. Jeśli parlament spełniać będzie swoje obowiązki względem kraju, będziemy jego obrońcami i będziemy uważali za wrogów tych wszystkich, którzy chcieliby szkodzić politycznej jednoci naszej ojczyzny“.

Z powyższego oświadczenia widzimy, iż ilekroć chodzić będzie o odparcie interwencji obcych mocarstw lub o nieprzyjęcie proponowanych przez nie reform, znajdzie rząd turecki w nowym parlamencie najsilniejsze poparcie. Może też rząd właśnie tego poparcia potrzebował teraz, gdy ma decydować o projekcie reform macedońskich. Szczególnie to obrotu rzeczy, iż gdy na niedawno odbytym zjeździe w Rewlu sformułowały Anglia i Rosja projekt tych reform, obecnie na nowym zjeździe w Rewlu cara z prezydentem

francuskiej Rzeczypospolitej, tam zastanawiać się muszą mężowie stanu już nie nad szczegółami samego projektu, ale nad trudnościami, jakie przyprowadzeniu jego staną na przeszkodzie. Trudność tę stwarza nagłe ogłoszenie konstytucji tureckiej i zapowiedziane zwołanie parlamentu tureckiego, z którego głosem liczyć się będzie musiała także międzynarodowa polityka.

»Fremdenblatt« o zdarzeniach w Turcji.

Fremdenblatt główną uwagę poświęca oddziaływaniu ostatnich zdarzeń na stosunki w Macedonii, przyczem dochodzi do przekonania, że na razie oddziaływanie to jest bardzo pomyslnie. Pod wpływem wiadomości o nadaniu konstytucji stała się Macedonia w ubiegłych dniach widownią scen zbrodniczych, o jakich przedtem nikt nie byłby nawet marzył. Wiedeński organ widzi w tem dowód, że rozgoryczenie narodowościowe w Macedonii nie zapuściło korzeni tak głęboko, jak przedstawiają to politycy różnych obozów. Niepodobna oprzeć się nawet zdziwieniu, czytając obecnie depesze z Monastyrn, Iskripu, Salonik — dotąd zawsze tylko okropnymi przepełnione szczegółami, obecnie zaś tryskające entuzjazmem uszczęśliwienia. Jesliby ten stan utrzymał się, to jedno z najgorętszych pragnień mocarstw doznałoby urzeczywistnienia, mocarstwa bowiem zawsze wskazywały ludności macedońskiej, że we wzajemnem zbliżeniu i pojednawczem usposobieniu szczepów kraj ten zamieszkujejących mieści się klucz do rozwiązania macedońskiego problemu.

Czy jednak jest nadzieja — pyta *Fremdenblatt* — by stan ten długo dał się utrzymać? Zależy to przede wszystkim od sposobu, w jaki będzie wykonywana konstytucja. Że zaś sultan ma najlepsze chęci, by nie została ona sprowadzoną z właściwej drogi, najlepszy dowód w tem, iż bezpośrednio po ogłoszeniu amnestyi, wydał *irade* amnestynujące polityczne przestępstwa, nadto zaś znoszące cenzurę i tajną policję.

Teraz więc będzie rzezą przywódców młodoturckich stronnictwa zapewnić trwałość zdobytym swobodom. Umiarkowanie ich zdaje się wskazywać, że także pod tym względem obawa o zawikłania byłaby płonna. Postępują też Młodoturcy bardzo rozsądnie, jeśli nie dadzą się porwać odniesionym sukcesem. Niechaj pouczającą dla nich nauką będzie przykład Persji, gdzie wprowadzenie konstytucji stało się źródłem jeszcze groźniejszych zamieszek, aniżeli te, które opanowały kraj przed jej nadaniem. Młodoturcy głosili zawsze, iż są do głębi serca patriotami; niechże teraz dowiodą, iż patriotyzm ich jest dość silny, by pokonać zakusy radykalizmu.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMLĘDSZA.

Z francuskiego.

V.

(Ciąg dalszy).

Liczni świadkowie tej sceny śmieli się ukradkiem. Jeden z nich, podprefekt, wniósł się, mówiąc z udaną dobroduszością:

— Bez wątpienia ci państwo zatrzymają się w Audierne dla najęcia powozu.... Radzę pani zatelegrafować do hotelu des Voyageurs.

— To prawda!... dziękuję panu... Powinno być tego sama się domyślić; ale te dziewczęta rozum mi odbierają!...

Poleciała jak wicher do biura hotelowego i w kilka minut później następująca depesza pobiegła do Crozon:

„Wymagam, aby moje córki wróciły wieczorem do Morgat“.

Tymczasem, obie pary zasiadły wesoło do śniadania w Audierne, pojechały brekiem do Raz, wstąpiły odważnie na strome kiościeżki kończyny, zwiędziały L'Enfer de Plogoff, a następnie, nie obawiając się, że oburzą na siebie Bretończyków, których pełno snuło się na drodze, uprzyjemniały sobie powrót, śpiwając na całe gardło. Gdy breac zatrzymał się przed hotelem des Voyageurs, gospodarz stojący na progu zbliżył się z błękitnym papierem w ręku.

— Czy który z panów nazywa się Salbris? — zapytał.

— Ja nim jestem — odrzekł malarz.

— Oto depesza do pana.

— Sapristi! — zawołał Jakób przeczytawszy telegram.

— Co się stało? — wołały razem Tonia i Lucyla.

— Odwołują panie do Morgat.

Dał siostrom depeszę do przeczytania.

— Oto dopiero piorun z jasnego nieba! — szepnęła Lucyla.

— Zczyta sobie pani czegoś niespodziewanego — zauważył Rivoalen drwiąco. — Oto życzenia pani się spełniły... A teraz, co będziemy robić?

— Najprzód, udamy się na dworzec, aby się nie spóźnić na ostatni pociąg; — oznajmił Salbris — gdy już będziemy w wagonie, omówimy swobodnie tę kwestję.

Gdy udawali się spiesznym krokiem w stronę dworca, Lucyla, oparta na ramieniu Salbrisa, potrząsała główką jak dziecko, które się dąsa, szepcząc:

— Nie można nawet spokojnie dzień jeden pobawić się... Co za piła, ta rodzina!

— Tak — mówił Jakób — popuścił nam naszą wycieczkę... Oba tylko z Rivoalem zasiadziemy do obiadu, zamówionego na cztery osoby i sami we dwóch popłyniemy barką do Sainte-Anne.

— Wydaje się, jak gdyby pan to uważał za rzecz całkiem naturalną i jak gdyby pan już napróżd się pocieszał! — odrzekła Lucyla prawie z gniewem.

— Ja? jestem bardziej zmartwiony niż pani... Czy doprawdy byłaby pani zadowolona, gdybyś nie wróciła do Morgat?

— Uszczęśliwiona.

— W takim razie proszę spuścić się na mnie, wynajdę sposób zatrzymania pani w Douarnenez.

Skoro tylko umieścili się w przedziale, Rivoalen rozpoczął dyskusję:

— Wę jakże? pozostaniemy w hotelu du Commerce, czy wracamy do Morgat?

— Mojem zdaniem — oświadczyła Tonia, która z powodu niepowodzenia w swoich zalotnych wysiłkach była usposobiona do przeciwności — sądzę, że rozsądnie będzie wracać, tembardziej, że jutro spotkamy się znowu w Sainte-Anne.

— Pytanie!... — zauważył złośliwie Rivoalen — pani Pontal wydaje się być bardzo rozgniewana i zapewne nie pozwoli na drugi wybrak.

— W takim razie — wtrąciła Lucyla — nie wracajmy.

— Rozkaz mamy jest formalny — odrzekła pani Desjoberts — i chyba w razie niezależnego od nas wypadku....

— Takie wypadki mogą się zawsze zdarzyć — wtrącił Jakób Salbris. — Najprzód, możnaby utrzymywać, że telegram nie doszedł. — Następnie, nasz pociąg zatrzymuje się na każdej, najmniejszej stacyi, aby zabrać pielgrzymów i z największą pewnością przybędzie za późno do Douarnenez....

Przypadek dopomógł przewidywaniom Jakóba: pociąg spóźnił się rzeczywście i gdy nasi podróżni stanęli wreszcie u portu, ujrzeli jak statek odpływał z przystani, dążąc całą siłą pary w stronę Morgat....

— Bogi sobie nie życzyli! — zawołał malarz kłaniając się kapeluszem statkowi, którego pióropusz dymu łączył się z mgłami zmroku — i oto jesteśmy zmuszeni pozostać na miejscu.... Rivoalen i pani Desjoberts muszą iść na telegraf, aby dać znać co się stało, a my pójdziemy do hotelu, zamówić obiad....

Skoro tylko pozostał sam z Lucylą, Salbris ujął młodą dziewczynę pod rękę i przyciskając ją silnie i serdecznie do piersi;

— Jestem szczęśliwy! — szepnął jej w ucho — co za miły, długi wieczór spędzimy razem!...

Co do tego mocno się omylił. Pani Desjoberts wróciła z poczyty w bardzo złym humorze. Usiłowała znowu wywieść na pokuszenie Rivoalena, lecz strzały jej zalotności stepiły się na ironicznej obojętności towarzysza. Obiad na tem ucierpiał. Tonia pod pozorem niezwykłych okoliczności i odpowiedzialności, jaką nakładała na nią obecność młodszej siostry, na seryo wzięła swoją rolę opiekunki. Okazała się nagle pełną surowych skrupułów i natychmiast po obiedzie objawiła chęć odejścia.

— Jutro rano wstaniemy — rzekła — i potrzebujemy obie wypocząć.... Dobranoc panom!

Salbris, który uprzejmie przeprowadzał panie przez kurytarze, usłyszał, jak Tonia zamykała na klucz drzwi swego wspólnego z Lucylą pokoju.

VI.

Po ciepłym wczorajszym wieczorze burza zerwała się około północy i gdy wczesnym porankiem czworo podróżnych opuszczało hotel du Commerce, zobaczyli ulice wilgotne od ulewy.

Dostanie się do Sainte-Anne nie było rzeczą tak łatwą, jak zapewniała gospodyni. Wszystkie powozy już zajęte; a co do łodzi, wszystkie wypłynęły już bardzo wczesnie z powodu przypływu. Lucyla i Jakób Salbris szczęśliwi, że byli razem i używali swobody, na wszystko wesoło się zapatrywali. Inaczej rzecz się miała z panią Desjoberts. Zle spała w nocy, była zmuszona ubierać się na predee, bez pomocy panny służącej; ma poczucie, że nie jest ani uczesana, ani ubrana na korzyść i to wszystko wpływa na rozgoryczenie jej usposobienia. Rivoalen poszedł na poszukiwanie właściciela łodzi zwanego Kardec, którego znał dawniej i który, jak zapewniał, nie odmówi przewiezienia ich do Sainte-Anne. Przez ten czas dwie siostry i Salbris, przechadzając się niecierpliwie po oślizłych kamieniach przystani.

Białawe słońce przebija się na zamglo-nem niebie; powietrze ciężkie; tam, dalej ku otworowi zatoki, z morza para się unosi, a groźne chmury gromadzą się nad Morgat.

— Przyjemna wycieczka! — szepeze sarkastycznie Tonia — jak długo będziemy jeszcze pokutować na tej błotnistej przystani, przesiąkłej wstrętną wonią sardynek?... o której godzinie przybędziemy na Pardon, jeżeli w ogóle tam dojedziemy?

— Ba! — odpowiada malarz obojętnie — nie nie nagli.... W pięć kwadransów można przepłynąć zatokę i wpłynąć w rzekę Sainte Anne.... Zresztą, jeżeli się nie mylę, oto Rivoalen zbliża się do nas z Kardecem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Inne głosy prasy.

Prasa rossyjska wita z zadowoleniem zaprowadzenie w Turcji konstytucji, przestrzegając jednak, iż oczekiwać należy dalszego przebiegu wypadków. Prasa rossyjska obawia się zwłaszcza niebezpiecznych zakłóceń w kwestyi bałkańskiej.

Nowoje Wremia przewiduje nawet możliwość wojny turecko-bułgarskiej i sądzi, że położenia chrześcijańskie na Bałkanie nie poprawi zwycięstwo Młodo Turków.

Słowo petersburskie zamieszcza wywiad z bawiącym tu ambasadorem rossyjskim w Konstantynopolu, Zinowiewem, który w nominacji nowego wezyra widzi pewny znak nowego kierunku. Sułtan, który jest nieprzyjacielem wszelkiego radykalnego postępowania, będzie się starał prawdopodobnie przeprowadzić reformy częściowo, a radykalnym reformom przeszkodzi.

Rzecz zaznacza konieczność silnego sojuszu Anglii i Rosyi w sprawach polityki bałkańskiej.

W angielskich kołach politycznych przyjęto wiadomość o zaprowadzeniu konstytucji w Turcji z niedowierzaniem. Panuje przekonanie, że nowy kurs w Turcji jest tylko pozorem, i że sułtan nie zamierza na serio przeprowadzić konstytucji.

Times pisze między innymi: Witamy nowy eksperyment z sympatją, lecz nie bez obaw. Bezpośrednim skutkiem ostatnich zdarzeń jest okoliczność, że problem macedoński doznał na nowo silnego powikłania. Angielskie propozycje będą musiały być zaniechane. Byliśmy zaś wprawdzie zawsze zdania, że najlepszym rozwiązaniem kwestyi macedońskiej byłoby zreformowanie Turcji, niewiadomo jednakże, czy Turcja obecnie dość sił znajdzie, by sprostać zadaniu. Wielka odpowiedzialność ciąży na sąsiadach Turcji; każda próba wyzyskania ostatniego przewrotu na korzyść jednego z nich, spotka się z potępieniem całej Europy.

Z prasy francuskiej zasługuje na podniesienie zwłaszcza głos *Tempsa*, który tłumaczy przewrót ten, iż wypadki lat ostatnich w Rosyi i Persyi, choć o nich cenzura nie przepuszczała ani wzmianki w piśmie tureckich, podziały podniecająco na umysły i zmusiły rząd otomański do nadania konstytucji. Jeśli ona będzie istotnie przestrzegana, stoi teraz Turcji otworem droga lepszej przyszłości.

Z Aten donoszą: Cała prasa grecka z zadowoleniem wita niespodziewaną zmianę w polityce tureckiej i wyraża zdanie, że rządy liberalne, jeśli tylko szczerze będą stosowane, przyniosą żywiołowi greckiemu czasy ciągłego rosnącego rozwoju i dobrobytu.

Empros składa sułtanowi życzenia za tak szybkie, a tak mądre rozstrzygnięcie sprawy.

Patria kładzie nacisk na pokojowy charakter ruchu i przedstawia, jak sympatyczne stanowisko wobec tego ruchu zajęła ludność grecka w Macedonii.

Acropolis wskazuje, iż Turcja wstępuje w nową erę i zaznacza, że nowe reformy rozciągają się na wszystkie narody, które zamieszkują państwo otomańskie.

Z największą oczywiście radością wita nowy zwrot prasy tureckiej. Pismaturskie wyrażają entuzjastyczne podziękowanie sułtanowi i wskazują na to, że zmiana nastąpiła bez ofiar, spokojnie, nie tak, jak w Persyi i Rosyi.

Dalej dzienniki omawiają horoskopy na przyszłość i ogłaszają w swych łamach treść konstytucji, oraz odnośnie „irade“ sułtańskie do Midhata baszy.

Stanowisko sułtana.

Wedle wieści, nadchodzących z Konstantynopola, sułtan bynajmniej nie z lekkiem sercem zgodził się na nadanie konstytucji, której to myśli stawił nawet dość długo stanowczy opór. Rozstrzygnięcie dopiero miała obawa o własne osobiste bezpieczeństwo, jaka ogarnęła sułtana pod wpływem doniesienia, że Albańczycy postanowili wymusić konstytucję użyciem siły. Sułtan miał być w ostatnich dniach do tego stopnia zaniepokojony o siebie, że nawet zaufaną służbę przyjmował z rewolwerem w ręku.

Na rozstrzygającym posiedzeniu Rady, które zwołane zostało d. 24 b. m., a trwało od godz. 11 w nocy do 3 rano, sułtan zrazu opierał się żądaniom ministrów, by nadał konstytucję. Dopiero, gdy oświadczyli oni, że w przeciwnym razie złożą swe urzędy, nie widząc bowiem innej możliwej drogi wyjścia z zamętu, sułtan ustąpił; na decyzję jego wpłynąć miał również liberalne usposobienie szefów ul. Islam, który przestrzegał sułtana zwłaszcza przed użyciem broni przeciwko Mahometanom.

Sułtan jest podobno bardzo przygnębiony, ostatnie przejścia miały szkodliwie odbić się na jego zdrowiu. Zwróciło to powszechną uwagę, że gdy podczas przejazdu na selamlik ludność zgromadziła sułtanowi gorące owacje, zachował on zwykły swój wyniosły spokój,

żadnym choćby gestem nie objawił zadowolenia.

Najnowsze doniesienia telegraficzne.

Konstantynopol. Wczoraj ogłoszono w reszcie okręgów w Turcji przywrócenie konstytucji i natychmiastowe zarządzenie wyborów.

Konstantynopol. Ogłoszono tu irade sułtańskie w sprawie amnestyi dla więźniów politycznych, zniesienie cenzury i polityki tajnej. W mieście odbył się wielki meeting. Wzięło w nim udział wiele tysięcy ludzi, którzy następnie z kapelą i sztandarami udali się do Rady i wręczyli wielkiemu wezyrowi, oraz innym ministrom adresy dziękczynne dla sułtana.

Konstantynopol. Ostatecznie na przywrócenie konstytucji wpłynęły w Yildiz nadeszłe wiadomości, że oficerowie w razie niezaprowadzenia konstytucji przysięgają akeję przeciw lub wewnątrz Konstantynopola, oraz, że Młodo Turcy już w kilku miastach proklamowali konstytucję. Ogólne uspokojenie nastąpi, jak sądzą, dopiero po ogłoszeniu powszechnej amnestyi dla politycznych przestępców.

Konstantynopol. W Serres odbyło się ogłoszenie konstytucji wobec tłumu liczącego 15.000 głów. Duchowieństwo brało udział w tym zebraniu. Po odczytaniu irade sułtańskiego metropolita grecki, mufti (duchowny turecki) i duchowny bułgarski ucałowali się wzajemnie wobec tłumów, które powitały ten fakt hucznymi oklaskami.

Metropolita grecki wypowiedział do zebranych mowę, w której wyraził nadzieję, że przyznana przez sułtana konstytucja przyniesie krajowi spokój i szczęście.

Wogóle widać, iż wszędzie nastąpiło uspokojenie. Różne narodości bratają się z sobą.

Naczelnicy gmin wyznaniowych wystosowali do sułtana zbiorową depezę. Tłumy manifestantów przeciągają z orkiestrami przez ulice i wznoszą okrzyki na cześć konstytucji. Przed konsulem greckim kapela zaintonowała hymn grecki, a tłum wznosił okrzyk: niech żyje wolność! Wielu oficerów złożyło wizytę konsulowi greckiemu.

W Salonikach odbyły się podobne manifestacje. Przybył tam przywódca młodo-tureckiego ruchu Enver bey i złożył wizytę Hilmiemu baszy. Enver i Hilmi ucałowali się wobec tłumu, który przyjął to gromkimi oklaskami.

Do sułtana nadchodzą setki depeż dziękczynnych.

Gdy wojska w piątek rano maszerowały na selamlik, tłumy Greków zebrane przed giełdą w Galacie powitały je owacyjnie i wznosiły okrzyki na cześć sułtana i armii. Dla żołnierzy była to wielka niespodzianka, natomiast młodzi oficerowie byli z tego dumni i zadowoleni.

Bardzo charakterystyczną także jest owacja, którą tłumy ludności zgromadziły powracającym z selamliku żołnierzom. Tłumy ludności, które zebrały się koło meczetów i na rozmaitych placach, powitały wojska okrzykiem: *Padiszachim czok jaula* (dosłownie znaczy: sułtan niech żyje wiele!). Wojska dziękowały za tę owację.

Prasa turecka wysłała do sułtana depezę dziękczynną.

Ostatni selamlik odbył się jak zwykle; byli na nim tylko postawie: grecki i serbski, oraz kilku turystów. Sułtan wyglądał i trzymał się jak zwykle; wojsko w przyjęty sposób go akłamało.

Ateny. *Agencja ateńska* donosi na podstawie wiadomości, pochodzących z dobrego źródła, że w całej Macedonii panuje zupełny spokój. W Monastyrze urządzono owacje na cześć sułtana. Ludność grecka odbyła wielkie zgromadzenie, na którym z entuzjazmem przyjęto wiadomość o proklamowaniu konstytucji.

Konstantynopol. Według konsularnych wiadomości Młodo Turcy obsadzili w Janinie budynki rządowe i ogłosili wprowadzenie konstytucji. Prócz rozstrzelania trzech szpiegów, dotąd nie wiadomo o dalszych ofiarach ruchu.

Norderney. Kancelarz niemiecki książę Buelow przerwie urlop i obejmie na powrót urzędowanie w Berlinie, jak sądzą, z powodu wypadków tureckich.

KRONIKA.

Lwów, 27 lipca.

— Kalendarz.

Wtorek (28 lipca):

Inocentego Pap. — Świętomira. — Kyraka. Wschód słońca o godzinie 3:59 rano, zachód słońca o godzinie 6:58 po południu.

— **Jubileuszowe papierosy.** Z powodu wypadającego w r. b. jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana postanowiło Ministerstwo skarbu wprowadzić nową sortę papierosów. Nazywać się ona będzie „Kaiser“ i wejdzie w obieg we wszystkich trafikach z d. 17 sierpnia r. b. Cenie za karton zawierający 50 sztuk oznaczono na 2 kor., cenę jednej sztuki na 4 hal. Nowe papierosy mają munsztuk, a co do zewnętrznej formy i opakowania przypominają „sułtany“.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego odbędzie się we środę, dnia 29 b. m., w Wieliczce staraniem Rady powiatowej wielickiej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Witold Chołodecki, koncypient advokatury, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Konkurs naukowy im. b. p. Hipolita Wawelberga.** Wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego podaje do wiadomości publicznej, że z funduszu ofiarowanego do dyspozycji Wydziału przez b. p. Michała Wawelberga ustanawia się konkurs im. b. p. Hipolita Wawelberga na najlepszą w języku polskim pisaną pracę naukową, dotyczącą stosunków społecznych ludności żydowskiej na ziemiach polskich.

Prace, podlegające konkursowi, traktować mają o rzeczonych stosunkach pod względem społeczno-politycznym, a w szczególności prawnym, ekonomicznym, statystycznym lub kulturalnym, obejmować zaś mogą bądź powszechniejsze z bytem ludności żydowskiej w Polsce, lub w oddzielnych dzielnicach polskich związane zagadnienia, bądź też poszczególne przedmioty monograficzne (n. p. gmina żydowska m. Warszawy, lub innego miasta polskiego, ludność żydowska w Galicji albo na Litwie, stan i potrzeby oświaty elementarnej Żydów polskich, stan rzemiosła wśród Żydów polskich, emigracja Żydów polskich, syonizm w Polsce, związki zawodowe i polityczne wśród Żydów polskich, jak n. p. t. zw. Bund i t. p.). Warunkiem kardynalnym prac konkursowych stanowi czysto naukowy, oparty na krytycznie wykorzystanym aparacie źródłowym, charakter badania ściśle obiektywny, wyłączający wszelką tendencję polityczną, a traktujący dane zagadnienie jedynie na podstawie możliwie pełnego materiału faktycznego, oraz ze stanowiska ogólnych interesów kraju.

Do konkursu dopuszczone są tylko prace niedrukowane, bez ograniczenia atoli ich objętości.

Z będącej do dyspozycji Fakultetu na pierwszy rok konkursowy kwoty 3.000 koron wyznacza się nagroda za pracę najlepszą w kwocie 1.600 kor. Dalsze 1.000 kor. przeznacza się na druk nagrodzonej pracy, całkowity dochód ze sprzedaży stanowić będzie również własność nagrodzonego autora. Pozostała kwota 400 kor. wraz z ewentualną pozostałością kosztów druku obrócona będzie na nagrodzenie drugiej odznaczonej pracy konkursowej.

Przynajmniej nagród należy od uchwały Wydziału filozoficznego. Do tegoż Wydziału konkurencji winni przysłać swoje prace najpóźniej do d. 31 grudnia 1909 r.

Skład komisji konkursowej stanowi kadencjański Wydział filozoficzny i profesorowie: Władysław Abraham, Symon Askenazy, Oswald Balzer, Józef Buzek, Bronisław Dombski, Ludwik Finkel, Stanisław Głąbiński, Ernest Till i Tadeusz Wojciechowski.

— **Ulewa,** jaka w sobotę przeciągnęła nad naszym miastem, dała się szczególnie we znaki mieszkańcom suterenu przy ul. Zyblikiewicza, którym zniszczyła pościel i ubrania, zalewając je brudno-żółtą wodą. Podobnie stało się także w ulicach Sykstuskiej i Kopernika, gdzie woda wdarła się do kilku mieszkań w suterenu.

— **Z kolei.** Z powodu usunięcia się nasypu wstrzymano ruch ogólny na szlaku Klecza górna-Kalwaria aż do odwołania.

— **Schronisko dla dziennikarzy i literatów w Lubieniu.** Komitet, który podjął się zbudowania schroniska dla dziennikarzy i literatów w Lubieniu, urządził w niedzielę, d. 2 sierpnia b. r., wycieczkę do Lubienia, gdzie w obszernym, bo przeszło 50-morgowym parku odbędzie się na dochód budowy tego Schroniska wspaniały festyn połączony z loteryą fantową, wyposażoną w liczne i znacznej wartości fanty.

— **Przerwy w ruchu pocztowym.** Dyrekcja poczt we Lwowie donosi: Z powodu zerwania mostu pod Pistyniem komunikacja pocztowa z Kosowem i Kutami przez Kołomyję utrudniona. Na drodze pomiędzy Jasienowem górnym, Zabiem i Uścierykami komunikacja pocztowa od wczoraj również z powodu zerwania mostów przerwana. Także komunikacja z Borynią przerwana.

— **Przeniesienie urzędu pocztowego.** Z dniem 1 sierpnia b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Wiercany (powiat Ropczyce) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą „Wiercany koło Sędziszowa“. Równocześnie zwinęty zostanie definitywnie czasowo zwinęty urząd pocztowy w Wiśniowej koło Sędziszowa.

Miejscowy okrąg doręczyci nowego urzędu pocztowego stanowić będą gmina i obszar dworski Wiercany, zamiejscowy zaś gminy i obszary dworskie Bystrzyca dolna, Bystrzyca górna, Nockowa i Wiśniowa i gmina Iwierzyce.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 sierpnia b. r. zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Wiercanach koło Sędziszowa służbę listonosza wiejskiego w dwu rejonach, a mianowicie: w poniedziałek i czwartek dla miejscowości: Wiśniowa, Bystrzyca górna, Bystrzyca dolna, a we środę i sobotę dla miejscowości Iwierzyce i Nockowa.

— **Sprostowanie.** W wykazie gmin i obszarów dworskich, które leżą w pasie, gdzie ma być prowadzona ewidencja i znaczenie świń markami usznymi, ogłoszonym w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej* z d. 17 lipca b. r. nr. 162, opuszczono przez pomyłkę, że cały powiat polityczny Brody ma być wcielony do rzezonego pasu.

— **Pogrzeb** ś. p. Kazimierza Bukowczyka, radcy Namiestnictwa, odbył się w piątek o godzinie 5:30 po południu z domu żałoby przy ul. Zielonej l. 7, na ementarz Łyczakowski. W pogrzebie wzięli udział: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, bawiący we Lwowie członkowie Rady szkolnej krajowej w komplecie, urzędnicy Namiestnictwa i Rady szkolnej krajowej *in corpore* i liczna publiczność. Nad grobem przemówił w bardzo gorących słowach Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, oddając hołd pamięci zasługom zmarłego.

— **Kinoteatr w Filharmonii.** Nowy program oprócz pochodzącego jubileuszowego zawiera dalsze znakomite obrazy starannie dobrane: Podróż przez Atlantyk, przedostatnie dzieje 6 dniowego pobytu na Oceanie, budowę kolei w Afryce, walkę byków w Barcelonie i wiele innych doskonałych obrazów humorystycznych. Niebawem ujrzy publiczność naszą zdjęcia ostatnich jazd napowietrznych Zeppelinów, Fahrmana i Lepange'a, o które stara się inż. Libański.

— **Powódzie.** W sobotę o godz. 4 po południu — jak donoszą z Krakowa — woda w Wiśle doszła do 3 metrów ponad zero, poczem przestała przybierać. Po południu po kilkugodzinnej słonecznej pogodzie spadł ulewny deszcz, a następnie drobny deszcz padał przez kilka godzin. Horyzont pokryty chmurami. O godz. 10 wieczorem woda na Wiśle przybrała znowu 1 centymeter. Rudawa przybiera powoli.

Z uwagi na niebezpieczeństwo powodzi wydano nowe zarządzenia dla ewentualnego ratunku ze strony starostwa krakowskiego i podgórskiego, jakoteż magistratu krakowskiego; gminom podmiejskim, wystawionym na największe niebezpieczeństwo, miasto odstąpiło tymczasowo kilkanaście łodzi wojskowych, resztę zaś w liczbie około 40 rozmieszczono w zagrożonych ulicach miasta. Dla pomieszczenia dokończonych mieszkańców przygotowano budynki szkolne na Wolnicy, ul. Studenckiej, Bernardyńskiej. Zarządzono także dokończonych mieszkańców domu przy ul. Skawieńskiej l. 27, jako najwięcej narażonego na zalew.

Woda z Rudawy przedostała się przez ziemię do piwnicy i suterenu „Sokoła“, w których umieszczone były kuchnia i skład, wyrządzając Towarzystwu znaczną szkodę. Za rogatką Wolską zalała woda gościniec i deptak, przedstawiając się coraz więcej gościńcem w ulicę Wolską.

W Dąbiu wody Wisły, wdarłszy się w sobotę przed południem przez uszkodzony wał na tamtejsze terytorium, zalały większą część położonych tam ogrodów warzywnych, wydostawszy się na Grzegórzki, otoczyły wielką, świeżo wybudowaną fabrykę p. Zieleniewskiego i sąsiednią fabrykę gwoździ. Również woda wdarła się na tor kolejowy, prowadzący do Kocmyrzowa.

Wieczorem w Przegorzalach Wisła przestąpiła brzeg i zalała gościniec na znacznej przestrzeni, tamując komunikację; do stała się również na pola. We wsi Zwieryżycu otoczyła woda koszar dragonów i pionierów. Wojsko z koszar dokończono.

Również niepomysłnie brzmią wieści, nadchodzące z prowincji.

W Niepołomicach grozi wielkie niebezpieczeństwo.

W górze Wisły wieś: Czernichów, Piekary i Jezierzany zalane.

W Nadbrzeziu niższa platforma tamtejszego portu stoi 65 cm. pod wodą, która ciągle przybysza.

W Zaborowie (powiat brzeski) Uszwica przelewa się przez wał ochronny, forsowna akcja ratunkowa trwa w całej pełni.

Raba pod Bochnią wynosiła w sobotę o godz. 6 rano 5 m. 50 cm. nad 0.

Do Szczurowy wyjechał z Krakowa inżynier p. Jachowski z oddziałem pionierów i 6 łódkami, gdyż woda przerwała tam wał ochronny i zalała część wsi.

Skawa pod Wadowicami wynosiła rano w sobotę 1 m. 36 cm.

Z Żywieca donoszą, że deszcz pada tam ciągle. Woda na Sole przybysza ciągle.

Mała Wisła, podług doniesień władz pruskich, wynosiła w sobotę rano 6-30 m., to jest o 35 cm. mniej, niż w roku 1903 podczas pamiętnej katastrofy powodziowej.

Bardzo groźne wieści dochodzą z Dzikowa (w dolnej przestrzni Wisły), gdzie woda doszła o godzinie 11 przed południem do 3 m. 72 cm. nad 0, jest niższa zatem od roku 1903 o 24 cm.

— **Ślub** p. Tadeusza Höffingera, znanego przemysłowca, z panną Władysławą Kaniówną odbył się we Lwowie w sobotę, dnia 25 b. m., o godz. 11 przed południem w kaplicy arcybiskupiej.

△ **Zgubiono**: na placu Maryackim pulares, zawierający 340 kor. i bilety wizytowe; kartkę zastawniczą Filii wiedeńskiego Banku na zastawioną tam za 12 kor. srebrną papierosnicę; na Wysokim Zamku binokle, oprawne w kość słoniową, wartości 100 kor.

△ **Nieszczęśliwy wypadek**. Z okna III. p. realności przy ul. Trybunalskiej l. 4 spadła wczoraj w południe na przechodzącego tamtędy Karola Oliwę, piwowara w browarze akcyjnym, szklanka piwa i dotkliwie zraniła go w głowę. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Zginął bez wieści**. Wóznica Władysław, nieznany z nazwiska, zajęty u p. Maurycego Fiszera przy ul. Siehowskiej l. 10, wyjechał jeszcze przed kilku dniami wozem naładowanym cegłami z domu i odtąd przepaść bez śladu.

△ **Kasający mąż**. Na stacyę ratunkową zgłosiła się wczoraj żona lakiernika Feiga Grubel, którą w bóje pokąsał mąż dotkliwie w rękę. Powodem krwawej awantury była sprzeczka o kochankę, którą kasający małżonek w ostatnich czasach sobie wyszukał.

△ **Kronika policyjna**. Izaakowi Mildwurmowi, majstrówi szewskiemu, zamieszkałemu przy ul. Karola Ludwika l. 29, rozbito w nocy z soboty na niedzielę szafkę wystawową i skradziono 8 par bucików, wartości 100 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Julia z Balawendrów Królicka, wdowa po lakierniku, w 49 r. życia;

w Ustrzykach Dolnych, Józef Walter, weteran z r. 1863;

w Wiedniu, Emil Lachner, e. i k. kapitan 97 p. p. w Tryście, w 47 roku życia. Zwłoki zostały pochowane na wiedeńskim cmentarzu centralnym. Zmarły, urodzony w Stryju, ożeniony był ze s. p. Maryą Studzińską, córką radcy szkolnego; pozostawił po sobie córkę Maryę Lachnerównę, nauczycielkę.

— **Wycieczka na wystawę w Pradze**. W sobotę pod wodzą ks. Lubomirskiego przybyło do Pragi 200 Polaków w Warszawie i Królestwa celem zwiedzenia wystawy. W wycieczce biorą udział: ks. Światopółk-Mirski, hr. Zamojski z żoną, hr. Potocki, ks. Radziwiłł i inni. Na dworcu witali przybyłych goście reprezentanci Rady miejskiej, Rady narodowej, stowarzyszeń i t. d. Dr. Czerny powitał przybyłych imieniem miasta. Odpowiadali mu ks. Lubomirski i kupiec Matwiejcz.

— **Zagadkowe zniknięcie śpiewaczki**. Dzienniki wiedeńskie donoszą o zagadkowym zniknięciu śpiewaczki z teatru „Variété“, p. Wallnerównę, która występowała także we Lwowie i Przemysłu. W Przemysłu p. Wallnerówna poznała niejakiego Karola Prokopowicza, z którym wyjechała do Ameryki, gdzie miał nastąpić ich ślub, co się jednak nie stało. Od czasu wyjazdu do Ameryki wszelki ślad o Wallnerównie zaginął. Przypuszczają, że padła ona ofiarą handlarzy dziesiętami. Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło austro-węgierskiemu konsulowi w Nowym Yorku, by wdrożył w tej sprawie dochodzenia.

— **Projekt maszyny do latania**. W grodzie oficerów i inżynierów wojskowego Komitetu technicznego w Wiedniu powstał komitet, celem poparcia i materalnego zrealizowania planów maszyny do latania pomysłu inżyniera Cezara Hippischa. Projekt uznano ogólnie jako doskonały i w ten sposób wejdzie kwestya awiacji i w Austrii w życie.

— **Katastrofy kolejowe**. Na linii kolei Zachodniej koło Neulengbach zderzył się pociąg towarowy z osobowym, przyczem trzy wagony wyskoczyły z szyn. Podróżni i personal nie ponieśli szwanku.

W sobotę rano na stacyi Pragerhof wjechała maszyna na pociąg osobowy, przyczem 2 kobiety i 1 dziecko odniosło ciężkie, a kilka osób lekkie rany.

— **Pomnik Kraszewskiego**. W grodzie stałych mieszkańców Drusienik na Litwie, jak i licznie przybyłych tam kuracuszów, powstała myśl wystawienia pomnika J. I. Kraszewskiego, który swego czasu stale nawiedzał to zdrojowisko i wiele prac swoich powieściowych tam napisał. Inicyatorowie rozpoczęli już kroki o pozwolenie u właściwej władzy.

— **Pomnik na polach grunwaldzkich** projektują postawić Niemcy. Propozycję taką zrobił ubiegłego roku *Hann. Courier*. Ówczesna odezwa — pisał teraz *Düsseldorfer Ztg.* — „nie znalazła większego oddźwięku“. Podejmuje więc teraz *Düsseld. Ztg.* propozycję tę ze swej strony. Pomnik ma być „na

najdalszym Wschodzie znakiem przypomnienia największego czynu kulturalnego narodu niemieckiego, który w rycerzach św. Maryi najszlachetniejszych znalazł pionierów, a przez kolonizację Wschodu postawił sobie najwspanialszy pomnik“.

Interesujący jest bezpośredni powód, który zrodził pomysł tego nowego pomnika. Powodem tym, według *Düss. Ztg.* stała się odezwa galicyjskiego „Towarzystwa szkoły ludowej“, ażeby społeczeństwo polskie w pamiętnym dniu bitwy grunwaldzkiej składało datki na cele oświaty.

— **Ponowny pożar Telsz**. Donosiliśmy onegdaj za *Kuryerem litewskim* o pożarze Telsz, który wybuchł we wtorek i zniszczył 100 domów mieszkalnych, 3 synagogi i szkołę rabinów.

We czwartek, jak donosi ten sam dziennik, w Telszach wybuchł ponowny pożar z podpalenia. Pastwą płomieni padło przeszło 200 domów, sąd, kancelarya wojskowa, gmach policyi, wszystkie sklepy. Około 3000 ludzi zostało bez dachu nad głową.

Kronika prowincjonalna.

§ W Żegiestowie bawiło do 15 b. m. ogółem osób 403.

§ Nagły zgon na odpuszcie. W Trembowli zmarła onegdaj nagle przybyła tam na odpust właścianka z Małowa, Marya Czapowa. Jak stwierdził lekarz miejski, śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego.

§ Zabity przez piorun. W gminie Białej, powiatu nowotarskiego, uderzył w czasie burzy piorun w stodołę Piotra Peczana i zabił znajdującego się tam jej właściciela. Stodoła spłonęła.

§ Śmiertelny wypadek na kolei. Robotnik kolejowy, który onegdaj — jak to już wczoraj donieśliśmy — zginął pod kołami pociągu towarowego w pobliżu Rzesznej polskiej, nazywał się Wasyl Nejda i pochodził z Macuszyna.

§ Śmierć pod własnym wozem. Dnia 15 b. m. — jak donoszą nam z Rawy — fura naładowana szpilkami z drzew przyniośliśmy swym ciężarem właścianina z Klebanowa ad Potylicz, Fedka Iwata, zabiła go na miejscu.

§ Śmiertelny wypadek. Na podwórzu realności przy ul. św. Grzegorza l. 8 w Przemysłu bawiło się onegdaj kilkoro dzieci nieletnich, między nimi półtrzecia roku licząca Stanisława, córka krawca Stefana Deutschmanna. Nagle jedno z dzieci przewróciło stojącą na dziedzińcu ciężką składaną drabinę, która upadając, przyniośliśmy swym ciężarem Stanisławę Deutschmannównę tak nieszczęśliwie, iż dziecko doznawszy pęknięcia czaszki na miejscu zakończyło życie.

§ Pożar. W gminie Strachocinie, powiatu sanockiego, wybuchł dnia 19 b. m. pożar, wzniesiony piorunem, i zniszczył dwa gospodarstwa właściańskie. Szkoda nie była ubezpieczona.

Kronika zagraniczna.

* Radiotelegrafia w Watykanie. Z Rzymu telegrafują: Potwierdzają, że między Watykanem a Marconim toczą się rokowania o stworzenie stacyi telegrafu bez drutu w Watykanie.

* Rozprawa karna hr. Tarnowskiej i dwu jej towarzyszy, Namowa i adwokata rosyjskiego Priłukowa, o zamordowanie hr. Komarowskiego w Wenecji, odbędzie się przed tamtejszym sądem przysięgłych w listopadzie b. r.

* Mąż jedenastu żon. W Huddersfield, w północnej Anglii aresztowano niejakiego Jamesa Walkera za przywłaszczenie sobie 2376 fr. Policya stwierdziła, że różne skargi były wnoszone przeciw więźniowi pod różnymi nazwiskami. Ciągłe napływały nowe oskarżenia i okazało się, że popełnił on przestępstwa innego rodzaju. Między innymi Walker w jedenastu różnych miastach 11 razy się ożenił. Wszystkie kobiety były jego ofiarami, gdyż po zawartym ślubie każdą z nich okradł.

* Morderstwo w pociągu. Z Ekaterynosławia donoszą: Pomiędzy stacyami Sinielnikowem a Wiśniowieckiem trzej bandyci dostali się w nocy do wagonu klasy I.; spotkawszy w korytarzu konduktora i przewodnika, zabili pierwszego i zranili drugiego, poczem zatrzymawszy pociąg zbiegli.

* Dobre wychowane dzieci. Fabrykant cukru Epstein w Kijowie, który właśnie odsiedział dwumiesięczną karę aresztu za obrazę konsula niemieckiego, doniósł policyi, że podczas jego uwięzienia syn jego i córka włamali się do kasy i skradli mu dwa miliony rubli w papierach wartościowych.

* Marynarka wojenna Francyi otrzymała w bieżącym roku od Izby deputowanych zezwolenie na budowę 6 nowych okrętów liniowych klasy „Danton“. W bieżącym roku

ukończyły oprócz tego próbną jazdę nowe okręty liniowe: „Republique“, „Patrie“, „Liberté“, „Justice“ i „Verité“, tudzież nowe opancerzone krążowniki: „Victor Hugo“, „Jules Ferry“, „Jules Michelet“ i „Ernest Renan“, ponadto liczne łodzie torpedowe o pojemności 100 ton, mające po trzy rury dla lansowania 45 centymetrowych torped. Francya spadłszy w ostatnich latach do piątej rangi, pośród flot świata, stara się odzyskać pierwotne miejsce.

* Podpalanie mostów. W Kijowie przed kilkoma dniami spłonęło drewniane pokrycie mostu, wiodącego przez Rusanowską odnogę Dniepru. Most ten ma 200 metrów długości i w skutek pożaru nastąpiła przerwa komunikacji między Kijowem a Zadnieprzem. Na drugi dzień o tej samej porze wybuchł ogień na drugim moście, lecz ten w porę ugaszono. Straty wynoszą przeszło 100.000 rubli.

* Olbrzymi koral. Największy w świecie znany koral umieszczono obecnie w Muzeum dla nauk przyrodzonych w parku centralnym w Nowym Jorku. Waży on 40 centnarów, a jest 10 stóp długości 4 stopy szerokości i wysokości. Wydobyto go z morza przy wyspach Bahama.

* Wykonanie wyroku śmierci. W Canon City, w stanie Colorado, powieszono w tych dniach Józefa Alię, anarchistę, który — jak to swego czasu donosiliśmy — wystrzął z rewolweru zamordował w tamtejszym kościele ks. Leona Heinrichsa, odprawiającego Mszę świętą.

Warszawa.

W ostatnim zeszycie prac warszawskiego komitetu statystycznego znajdujemy garść ciekawych dat statystycznych, dotyczących się rozwoju i wzrostu Warszawy.

Przed 100 laty, w r. 1805, Warszawa posiadała ludności 68.000, w r. 1840 liczba ta nieco przewyższała 150.000, w r. 1860 wynosiła trochę więcej, niż 240.000, pośrodku 8 dziesiątki lat przeszła już ponad 400.000, w roku zaś 1893 dosięgła 500.000. W r. 1897 według sporządzonego wówczas spisu jednolitego ludność Warszawy równała się 684.000, a w dniu 1 stycznia 1905 r. stanowiła 768.000. W ciągu więc tylko jednego wieku ludność Warszawy powiększyła się więcej, niż 11 razy.

Przestrzeń zajmowana przez Warszawę wraz z Iragą, wynosiła w 1850 r. 1.894 h., w roku zaś 1905 wrosła do 2.760 h.

Przed laty 40, w roku 1867, domów w Warszawie było 3.000, a na jeden dom wypadało po 74 mieszkańców. W r. 1885 mamy już domów 4.500, na jeden dom wypada po 98 osób. Po latach zaś 20 w r. 1905, liczba domów przekracza 6.000, a na dom wypada po 121 mieszkańców. Cena asekuracyjna wszystkich domów w VI. dziesiątku lat wynosiła 39 milionów, obecnie zaś wynosi 225 milionów rubli.

Co do warunków zdrowotnych i innych, to w ciągu ostatnich lat 40 Warszawa otrzymała wodociągi i kanalizację, oświetlenie gazowe i elektryczne, całą sieć tramwayów i t. d. Urządzenie w r. 1883 wodociągów i kanalizacji od razu wpłynęło na zmniejszenie się śmiertelności w mieście. Śmiertelność spadła z 45 na 20 na 1.000 mieszkańców tak, że pod tym względem Warszawa stoi dzisiaj bez porównania wyżej, niż Petersburg i Moskwa, a nad miarę wyżej, niż Kraków i Lwów, gdzie na każdy 1.000 mieszkańców umiera rocznie 32.

Pod względem przemysłowym Warszawa rosła nadzwyczaj szybko, daleko szybciej, niż wynikałoby z proporcji wzrostu ludności, mianowicie w ciągu lat 30 liczba fabryk i zakładów przemysłowych w Warszawie powiększyła się prawie w dwójnasób, liczba robotników 3½ razy, a suma wyrobów 4½ razy.

Bilans szkół i szpitali nie przedstawia się pomyślnie. Warszawa posiada 3 wyższe zakłady naukowe, 23 szkół średnich, oraz 339 szkół niższych (nie licząc nader licznych chederów). Cyfry te nie mogą zaimponować przy wzięciu pod rozwagę liczby mieszkańców. Dość powiedzieć, że budżet szkolny Warszawy jest dwa razy mniejszy, niż Lwowa, gdy ludność przenosi liczebnie ludność lwowską z górą 4 razy. To też Warszawa liczy niestety aż 42,8 pre. analfabetów wśród męzczyzn i 55,4 pre. wśród kobiet.

Dwa i pół tysiąca łóżek szpitalnych w 13 szpitalach nie wystarcza również i podczas każdej epidemii stosunki panują wprost straszne.

Ciekawe są cyfry, stwierdzające zachwianie się przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego podczas wojny japońskiej. W r. n. p. 1904 liczone w Warszawie zakłady przemysłowych i fabryk 452 z sumą wyrobów 62,416.000 rubli przy 32.280 robotnikach. W porównaniu więc z rokiem 1903 liczba fabryk w Warszawie zmniejszyła się o 39, a suma wyrobów o 12 milionów rubli. Podpadły i rzemiosła. W r. n. p. 1903 liczone w Warszawie 18 i pół tysięcy rzemieślników, którzy wyrobili towaru za 13,682.000 rubli. A w roku 1904 było ogółem rzemieślników 17 tysięcy, wartość zaś wyrobionych przez nich towarów wynosiła 10,928.000 rubli.

Co do rodzaju przemysłu, to w r. 1906 najwięcej było w Warszawie fabryk maszyn i metalurgicznych, bo 159, wyrobiły one przedmiotów na sumę 26,644.700 rubli, a pracowało w nich 15.944 robotników, drugie miejsce zajmowały zakłady, wyrabiające środki spożywcze. Tych zakładów było 69, wyroby ich ocenione są na 12,480.000 rubli, robotników zaś pracowało 4.374. Trzecie miejsce należy się fabrykom papieru, kartonu oraz w ścisłym z nimi związku przemysłowi poligraficznemu; tych zakładów było 66, lecz wyroby ich przyniosły tylko 2,356.700 rubli, gdy 44 fabryk do przeróbki materij włóknistych dały 11,287.000 rubli. Najmniej zaś było fabryk przerabiających minerały, mianowicie 11, z sumą wyrobów 191.000 rubli. Ogółem zaś w r. 1906 mieliśmy w Warszawie fabryk i zakładów przemysłowych 465, które wyrobiły rozmaitych przedmiotów na sumę 64,591.800 rubli i dały zajęcie 35.323 robotnikom.

Rzemiosła dzielą się w następujący sposób: Najwięcej było w r. 1906 szewców: 800 majstrów i 3.200 czeladników, wartość zaś wyrobionego przez nich towaru czyniła pół miliona rubli. Drugie miejsce zajmowali rzeźnicy, 273 majstrów, oraz 530 czeladników, wartość zaś ich wyrobów równała się 1,200.000 rb. Pierwsze jednak miejsce, co do ceny wyrobionego towaru, należy się piekarzom; wyroby ich przyniosły 1,900.000 rubli; gdy liczba pracujących była względnie niewielka, 53 majstrów, oraz 530 czeladników. Najmniej zaś w roku 1906 Warszawa posiadała piernikarzy, powroźników i szpilkarzy, bo po 8 majstrów i od 22 do 25 czeladników. Razem zaś wszystkich rzemieślników, nie licząc uczniów, było w tym roku w Warszawie: majstrów 2.670, czeladników 9.009, którzy wyrobili towaru na sumę 8,707.495 rubli.

Na zakończenie jeden ciekawy objaw. Wyżej podaaliśmy ludność Warszawy w dniu 1 stycznia 1905 r., stanowiła tedy 768.000 głów, w następnym zaś roku, 1 stycznia 1906, tylko 746.000. Zmniejszyła się więc w ciągu jednego roku rewolucji o 22 tysięcy. Przypisać to należy zamknięciu niektórych wielkich fabryk, oraz tłumnemu opuszczaniu miasta z powodu szerzącej się w tym roku rewolucji, a potem bandytyzmu.

Z dziedziny teatru, literatury i sztuki.

(Konkurs dramatyczny w Warszawie. — *Henryk Opieński w Lozannie*. — *Konstrukcja teatru nowożytnego*. — *Zaskarżona „Dama od Maksyma“*. — *Ku czci Dantego*. — *Muzeum Andersena*).

Nowa dyrekcya teatrów rządowych w Warszawie postanowiła ogłosić konkurs na dramat lub komedję oryginalną, przeznaczając na nagrodę 1500 rubli. Rozwiązanie konkursu dyrekcya zamierza powierzyć publiczności, która sama będzie wyróżniała sztuki nadesłane na konkurs a wystawione na scenie warszawskiej. Bliższe szczegóły będą niebawem ogłoszone.

* * *

Z Lozanny donoszą o powodzeniu, jakiego tam doznał p. Henryk Opieński, znany muzyk, bawiący obecnie w Szwajcaryi. P. Opieński dyrygował koncertem symfonicznym w *Maison du peuple*, przy sali zapelnionej publicznością, która nie szczędziła rodakowi naszemu dowodów uznania. *Gazette de Lausanne* w sprawozdaniu z koncertu tego pisze:

„Pan Opieński należy do grona doskonałych dyryktorów. Główną jego zaletą wydaje się inteligentne, głębokie zrozumienie dzieł, które odtwarza. Jestto niewątpliwie muzyk wybitny. Symfonię V. (Beethovena) prowadził p. Opieński, jak wytrawny muzyk. W dwóch „Tańcach“ Paderewskiego, które sam orkiestrował, wykazał świetną znajomość instrumentacji. Te dwa tańce, o rytmie ciekawym i melodyi bardzo charakterystycznej, zdobyły wielkie powodzenie, które przypadło w udziale zarówno kompozytorowi, obecnemu w sali, jak i dyryktorowi orkiestry“.

* * *

Pod wrażeniem pożaru Ringteatru wydano w roku 1882 przepisy, normujące budowę teatrów. — Późniejsze zdobycze techniki i doświadczenia, jakie poczyniono podczas wielkiego pożaru teatru w Chicagu i teatru „Iroquois“ nie zostały dotąd w naszej Monarchii uwzględnione, wobec czego istniejące przepisy o budowie teatrów są już przestarzałe. Dlatego w najbliższym czasie postanowiono wydać nową ustawę na podstawie projektu wygotowanego przez znawców technicznych. Odbędzie się przeto w Wiedniu posiedzenie krajowej komisji teatralnej pod przewodnictwem Namiestnika hr. Kielmansegg, które zajmowało się rozpatrzeniem tego projektu. Nowa ustawa rozróżnia teatry wielkie i małe, zaliczając do wielkich każdy teatr mieszczący powyżej 800 widzów. Ważną inowacją jest to, że na przyszłość gmach teatralny nie musi stać na wolnym miejscu, lecz jedną ścianą może przylegać do innych budynków. Odległość wolnych ścian teatru od przeciwległych budynków powinna wy-

nosić 15 metrów, w pewnych, specjalnych wypadkach, tylko dwanaście. Natomiast przed przodem frontem budynku teatralnego przytkającego jedną ścianą do sąsiedników domów, musi być wolna przestrzeń szerokości 20 metrów. Przy teatrach małych odległości te wynoszą 12 do 10 metrów.

Osobne przepisy określają sposób umieszczenia kurtyny żelaznej i rozłożenie okien na scenie, które ze względów higienicznych i bezpieczeństwa mają zajmować co najmniej 20 procent całej powierzchni sceny. Nowa ustawa dopuszcza w teatrach wyłącznie elektryczne oświetlenie, także światła sygnałowe muszą być elektryczne, nie wolno zaś będzie, jak dotąd, używać świec, ani lamp naftowych. Światła sygnałowe mają jednak mieć osobny przewód elektryczny i osobną maszynę.

Szereg dalszych paragrafów odnosi się do schodów teatralnych, urządzenia garderób; z wyjątkiem podłóg i ram okien i drzwi, wszystko ma być zbudowane z materiału ogniotrwałego; konstrukcja drewniana galerii jest absolutnie wykluczona. Interesujące jest to, że nowa ustawa zaprowadzi numerowane miejsca stojące, każde z nich musi być oznaczone dokładnie w planie teatru. Miejsca stojące będą oddzielone od siebie żelaznymi poręczami, równoległymi do sceny i oddalonymi od siebie o 65 cm., szerokość miejsca stojącego ma wynosić pół metra. Dalszy ciąg ustawy zawiera postanowienia o budowie teatrów rozmaitej, sal koncertowych, cyrków. Ogółem zawiera projekt 126 postanowień.

* * *

W Paryżu toczy się obecnie ciekawy proces, który rozstrzygnie pytanie, czy wolno autorowi dramatycznemu wprowadzać do utworów swoich nazwiska osób żyjących i znanych.

Na ławie oskarżonych zasiadają Jerzy Feydau, autor „*Dame de chez Maxim*” i p. Michéan, dyrektor teatru „*Nouveautés*”. Ze skargą wystąpił lekarz paryski Montier, którego nazwiska użył p. Feydau w „*Damie od Maksyma*” w sposób obrażający znanego uczonego i internistę.

Po premierze założył więc dr. Montier protest i uzyskał skreślenie swego nazwiska z tekstu. Dyrekcja teatru „*Nouveautés*” posiada widocznie krótką pamięć, bo oto w najnowszym wznowieniu „*Dame de chez Maxim*” pojawiło się znowu nazwisko lekarza. Wytoczył on tedy proces, domagając się ukarania winnych i zapłaćenia odszkodowania w kwocie 10.000 franków. W tych dniach zapadnie wyrok. Będzie on może szczęśliwszą od decyzji sądu paryskiego w podobnej sprawie wytoczonej przez profesora Uniwersytetu tamtejszego dr. J. H. Rosny przeciw braciom Boex, którzy obrali za pseudonim literacki jego nazwisko. Sąd nie uwzględnił wszakże pretensji profesora Rosny, a na afiszach teatralnych będzie nadal figurowała firma spółki ulubionych autorów bulwarowych w niezmiennym jej brzmieniu.

* * *

Jedne w swoim rodzaju, olbrzymie wydawnictwo ukazało się w Rzymie: 15 tomów, każdy o 600 stronicach, zawierających utwory poetyckie, napisane na cześć Dantego. Liczba autorów, którzy poświęcili swoje pióro temu celowi, dosięga tysiąca. Do każdego utworu dodano objaśnienia historyczne i filologiczne. Redaktorem wydawnictwa był Karol del Balzo. Pomysł należał do poety Carducciego.

* * *

Niedawno otwarto w Odensee, w Danii, Muzeum imienia znakomitego poety-bajkopisarza, Andersena. Mieści się one w domku, w którym Andersen, syn szewca, ujrzał światło dzienne w r. 1805. Myśl założenia tego Muzeum powstała przed trzema laty, w setną rocznicę urodzin poety; wtedy też zakupiono ów domek. Dziś zawiera on przeróżne pamiątki po zmarłym poecie: umeblowanie jego pracowni, wydania dzieł, portrety, rysunki i t. d.

Najnowsza podróż napowietrzna.

Przyrządy służące do unoszenia się w powietrzu dzielą się na dwie gromady: na przyrządy do latania, opierające się na wyzyskaniu oporu, który powietrze stawia działaniu siły ciężkości, i na przyrządy unoszące się w powietrzu na zasadzie, według której gazy gatunkowo lżejsze idą do góry, a cięższe opadają na dół. Prototypem pierwszych jest znany powszechnie i przez dzieci już w starożytności do zabawy używany latawiec, drugich zaś bańki mydlane, unoszące się w górę na zasadzie, że powietrze ogrzane jest gatunkowo lżejsze od powietrza zimnego.

Obecnie pracuje się gorliwie nad przyrządami pierwszego i drugiego rodzaju, a za najznakomitszego obecnie pracownika w zakresie balonów, t. j. zbiorników wypełnionych lżejszym od powietrza gazem, jest hr. Ferdynand Zeppelin. Najnowsza podróż napowietrzna balonem jego wynalazca, w dniu 1 lipca b. r. przedsięwzięta i szczęśliwie do końca doprowadzona, przeszła swymi rozmia-

rami i trwaniem wszystko, czego dotychczas dokazano na tem polu, i zasługuje na krótką przynajmniej wzmiankę, jako wielki tryumf ducha ludzkiego w zakresie umiejętnego wyzyskania sił przyrody.

Zeppelin przedewszystkiem odstąpił od dawnej zasady budowania balonów napowietrznych i wydymanych do pewnej objętości gazem, lecz zbudował balon o ścianach niepodatnych, na przegródę podzielony z aliażu bardzo lekkiego, którego głównym składnikiem jest glin (*aluminium*). Ten balon o wymiarach bardzo znacznych, bo wynoszą długość jego 136, a szerokość 13 m., o objętości mniej więcej 13.000 metrów sześciennych, ma powierzchnię około 7500 m. kw., a powleczone jest naprzód podwójną warstwą gęstej tkaniny bawełnianej, a następnie kilkoma warstwami powłoki gumowej, co jest szczerzej, niż jedna warstwa. Metr kwadratowy takiej powłoki waży 230 gramów, zatem nieco mniej niż pół funta. Do poruszania takiego balonu służą dwa motory benzynowe, każdy o sile 110 koni, o ciężarze około 500 kg. U spodu balonu znajdują się dwie łodzie nieruchomo z nim połączone i ze sobą krytym gankiem z oknami komunikujące się. Ten kryty ganek służy dla odpoczynku osób w żegludze balonem zatrudnionych. Dla ułatwienia lądowania łodzie zaopatrzone są od dołu w poduszki powietrzem wydęte.

Cały balon waży 12.000 kilogramów, zawiera 15.090 metrów sześciennych gazu, a może unieść razem 16.800 kilogramów, na ciężar więc, który balon może unieść, prócz siebie samego, wypada 4800 kilogramów. Cała załoga składa się z 12 osób. Otóż balonem tym po licznych mniej lub więcej udanych, lub nawet całkiem nieudanych próbach z balonami innej konstrukcji odbył Zeppelin po raz pierwszy wielką, 12 godzin trwającą podróż w ten sposób, że w dniu 1 lipca b. r. wzniósł się we Friedrichshafen nad jeziorem Bodeńskim w powietrze i utrzymując się w wysokości średniej 250 do 300, dochodząc niekiedy do 750 metrów nad ziemią, pojechał balonem po nad Konstancję i Bazyleę nad jezioro Czterech kantonów, które okrążył kilka razy ku zdumieniu Szwajcarów i cudzoziemców, zebranych w Lucernie i ponad Zurychem udał się do Frauenfeld w Szwajcaryi, gdzie się spuścił o godzinie 5 po południu; poodpoczynku 2-godzinnym wzniósł się na nowo w powietrze i pojechał ponad Hohentwiel, a następnie okrążył jeziorno Bodeńskie i ponad Bregencję w Austrii a Lindau w Bawarii dotarł do Friedrichshafen, gdzie o 8 i pół wieczorem wylądował szczęśliwie. Tym sposobem odbył Zeppelin swym najnowszym balonem 350 kilometrów w 12 godzinach; na godzinę przeto robił w powietrzu 55-6 kilometrów.

Ta podróż 12 godzinna balonem, który wynalazł i obmyślił po długich i bardzo kosztownych próbach Zeppelin, nie będący ani zawołanym aeronautą, ani technikiem nawet, jest dowodem, że żegluga napowietrzna nie jest zagadką do rozwiązania niepodobną, a jakkolwiek po tej jednej podróży nie można przesądzać, jak daleko dojdzie aeronautyka, to jednak pewna, że wydrążona kula powietrzna, otaczająca ziemię, nie jest terenem dla człowieka niedostępnym.

Rząd niemiecki w uznaniu wielkiej ważności sprawy dał Zeppelinowi na próby znaczne sumy pieniężne i obiecał, że jeżeli uda się dokonać balonem podróży 24-godzinnej i szczęśliwego po niej wylądowania, balon od hr. Zeppelina zakupi.

OSTATNIA POCZTA.

— O programie przyjęcia króla Edwarda angielskiego w Ischl donoszą z tamtąd: Król przybędzie do Ischlu d. 12 sierpnia w południe. W powitaniu wezmą udział między innymi: Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator, Najd. Arcyksiążę Eugeniusz jako k. m. komendant insbruckiego korpusu i ks. Leopold Bawarski. Król Edward przyjęty zostanie z honorami wojskowymi. Zamieszka król w hotelu Elżbiety; u wstępu powitają go tam Najd. Arcyksiężna Marya Walerya i ks. Gizela Bawarska. Nie jest jeszcze rzeczą rozstrzygniętą, czy Najj. Pan wyjedzie na przeciw króla na spotkanie do Gmundenu.

W południe odbędzie się w westybulu Cesarskiej willi śniadanie; po południu zaś, skoro pogoda dopisze, wybiorą się Monarchowie na przejażdżkę. Wieczorem dany będzie w salonie kurhauzu wielki obiad, przy czem wiedeński chór męski odśpiewa serenade. Illuminacya ani *théâtre paré* nie są na razie objęte programem.

Wczesnym rankiem dnia następnego wyjedzie król Edward do Karlsbadu.

— Z powodu doniesienia kilku pism francuskich o projektowanym rzekomo spotkaniu ces. Wilhelma z p. Fallières pisze *Voss. Ztg.*: Nie da się zaprzeczyć, że ks. Albert Monaco pracuje nad zbliżeniem Francji z Niemcami, ale dziwiłoby się trzeba,

gdyby sądził, że właśnie uroczystość ku czci Gambetty miałyby zachęcić ces. Wilhelma do odwiedzenia Monako i spotkania się tam z prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej.

— W angielskiej Izbie gmin toczyła się w ubiegłą sobotę dyskusja nad finansową polityką rządu, przy czem kanclerz skarbu Lloyd-George zaznaczył, że nie pamięta, by kiedykolwiek położenie Europy nie było poważne. Raz grozi niebezpieczeństwo z tej, inną znow razem z tamtej strony — i trwać to będzie póty, póki państwa nie pozbędą się wzajemnej podejrzliwości. Dziś jednak położenie Anglii stanowczo jest lepsze, niż wówczas, gdy miała ona trzech lub czterech zdecydowanych nieprzyjaciół naprzeciwko siebie.

W interesie pokoju bynajmniej nie leży — ciągnął mowca dalej — by wielką reformę społeczną cofnięto; dopiero to bowiem rozpetałoby usta wszystkim plotkarzom politycznym i nadałoby cechy prawdopodobieństwa ich bajkom o grozie położenia. Mowca woli wydawać pieniądze na reformy socyalne, niżli na zbrojenia ponad konieczną potrzebę.

— Król Piotr serbski udaje się w połowie sierpnia na wywczasie letnie do zdrojowiska Ribarska Banja.

— Nadzwyczajną sesję sobrania bułgarskiego zamknięto onegdaj.

— Carski yacht „Standard” z carem i carową na pokładzie onegdaj o godzinie 8 rano zawinął do portu w Rewlu.

— Senat hiszpański zamknięty został dnia 25 b. m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 lipca. (Tel. pr.). Woda na Wiśle doszła wczoraj do 3 m. 16 nad 0, następnie zaczęła powoli opadać. Dziś w południe stan wody wynosił 2 m. 86. Woda ustąpiła z ulic Wygoda i Swoboda, które częściowo była zalana. — W ulicy Wolskiej strażacy przewożą jeszcze wozami ludzi przez kilkunastometrową zalaną przestrzeń gościniec.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 lipca. Prognoza na 28 lipca: W Galicji wschodniej i zachodniej: Po większej części pochmurno, mierne wiatry, mierne ciepło. Stan niezmienny.

Ischl, 27 lipca. Najj. Pan złożył wczoraj o godzinie 8 rano proboszczowi Burgu ks. dr. Mayerowi wizytę gratulacyjną.

Budapeszt, 27 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza sankcyjonowaną ustawę o utworzeniu domów robotniczych.

Ateny, 27 lipca. Król grecki odjechał do Aix-les-Bains. Prawdopodobnie spotka się on w Racconigo z królem Wiktorem Emanuel.

Belgrad, 27 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny wniesiono interpelację z powodu poważnych zajęć w Turcji. Interpelanci zapytują, jakie rząd serbski zajmuje stanowisko wobec zajęć tych, które zarówno dla Serbii, jak i dla ludności serbskiej w Macedonii i Starej Serbii mają doniosłe znaczenie.

Minister spraw zagranicznych przyrzekł wkrótce odpowiedzieć na tę interpelację.

Sztokholm, 27 lipca. Prezydent Fallières wyjechał do Rewlu.

Londyn, 27 lipca. Dziennik *Times* ponownie omawia sytuację w Turcji i powiada, że jedynie możliwą polityką mocarstw wobec nowej koniunktury jest stanowisko wyczekiwania i niemięszania się. Młodoturecy powinni starać się pozyskać zaufanie Europy. Wszystkie narody europejskie łączą się i powinniśmy Młodoturkom sukcesu, jeżeli im uda się rzeczywiście uzyskać przeobrażenie Turcji. Sułtanowi nie będzie tak łatwo drugi raz przynającą konstytucję cofnąć.

Tanger, 27 lipca. (Ag. Havasa). Z rozkazu maghzena aresztowano pewnego człowieka, który jako posłaniec baszy z Eksar miał oddać konia jednemu z funkcjonariuszy poselstwa niemieckiego. Uwężenie nastąpiło z powodu, że on po kawiarniach starał się pozyskać tubylców dla Muleja Hafida. Poselstwo niemieckie założyło protest, ponieważ uwieziony jest pod ochroną niemiecką. Poselstwo niemieckie następnie zażądało uwiezienia winnego kaida i oficjalnych przeprosin. Temu żądaniu jednak El Guebbas i Mohamed el Torres odmówili.

Tebis, 27 lipca. (Pet. Ag.). Przez cały dzień trwał ogień działowy. Kupcy zgłosili się za pośrednictwem misji europejskich w Teheranie do szacha z prośbą o przywrócenie porządku w kraju i bezpieczeństwa życia i mienia.

Konstytucya w Turcji.

Konstantynopol, 27 lipca. Wczoraj po południu przed pałacem Yildiz ponowiły się

wielkie manifestacje. Ze wszystkich części miasta przybyły większe i mniejsze grupy w powozach, na koniach, na rowerach i pieszo. Wielka część manifestantów należała do niższych i średnich klas ludności. Widziano też wielu oficerów i żołnierzy, nawet dzieci szkolne. Przeważał żywioł mahometaniski, ale byli też i chrześcijanie. Ogólną liczbę uczestników podają na kilka tysięcy. Na czele każdej grupy byli przeważnie duchowni, którzy wciąż się modlili. Wielu manifestantów nosiło sztandary i tablice z napisami: Niech żyje sułtan! Niech żyje wolność i konstytucja! Ciągłe wznoszono okrzyki. Wzdłuż całej drogi publiczność tworzyła szpalery; w szpalerze było także wiele kobiet tureckich. Przyszedszy przed Yildiz, manifestanci udali się przed wielką bramę, gdzie zgotowano sułtanowi owacy. Generałowie przywieźli od sułtana podziękowanie i wezwali manifestantów, aby się rozeszli i zrobili miejsce dla innych, co też uczyniono. Twierdzą, że sułtan z okna przypatrywał się demonstracji.

Konstantynopol, 27 lipca. Ogólny entuzjazm wybuchł dopiero wczoraj, gdy wszystkie dzienniki zamieściły uroczyste artykuły. Odbyły się publiczne wiece, na których uchwalono adresy dziękczynne dla wielkiego wezyra i wszystkich ministrów. W całym kraju podobny ruch się odbywa. Pochody z sztandarami i muzyką trwały tu do 3 w nocy. Na placach publicznych, w ogrodach, przed kościołami, zakładami publicznymi i mieszkaniami dygnitarzy urządano owacy i grano hymn turecki „hamidje”, wznoszono okrzyki i modlono się za sułtana. Ten nieopisany entuzjazm trwał wczoraj i dziś w całym mieście. Mimo tego zapału, tak rzadkiego u tutejszej ludności, manifestacje odbyły się w sposób nadzwyczaj poważny.

Konstantynopol, 27 lipca. Prasa grecka korzysta z wolności prasy i ogłasza wiadomości polityczne o sprawach macedońskich i atakuje Bułgarów.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyi.

Warszawa, 27 lipca. (Tel. pryw.). Sąd wojenny skazał 3 oskarżonych o zbrojny opór władzy, połączony z usiłowaniami zabójstwa, na śmierć przez powieszenie. Jednego uniewinniono.

Warszawa, 27 lipca. (Tel. pr.). Bawi w Warszawie znany współpracownik *Rzeczy*, Liłoncew, referent tego pisma z posiedzenia Dumy. Przyjazd jego ma na celu zbadać, o ile stan wojenny oddziałuje na bieg życia społecznego, ekonomicznego i kulturalnego w Królestwie Polskim. Prócz Warszawy zwiedzi on także Łódź, Lublin i kilka innych większych miast w Królestwie.

Sabastopol, 27 lipca. (Tel. pryw.). Redaktora pisma *Jużnyj Wiestnik* Kostjakowa za wydrukowanie artykułu Tołstoja przeciw stosowaniu kary śmierci p. t.: „Nie mogę milczeć” i rozlepienie numeru z tym artykułem, na murach miasta, aresztowano. Drukarnię, która ten numer wydrukowała, zamknęto.

Petersburg, 27 lipca. (Pet. Ag.). Gubernie astrachańska i saratowska, obszar nad Wołgą od Astrachania do Samary, miasto Miłokojajewsk i okręg Syzrań są zagrożone cholerą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 lipca 1908. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 618-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 735-50, Akcje Anglobanku 293-50, Akcje Unionbanku 538-—, Akcje Länderbanku 434-50, Akcje Bankvereinu 517-75, Akcje Bodeneredit 1051-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego ——, Akcje kolei państwowych 692-50, Akcje kolei Południowej 117-—, Akcje kolei Elbethal 453-50, Akcje kolei Północnej 5100-—, Akcje kolei czerniowieckiej 559-—, Akcje Alpiny 667-50, Akcje Rima Murany 550-25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2685-—. Akcje Fabryki broni 540-—, Akcje Tureckie tytoniowe 419-—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 570-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93-05. Renta majowa 96-60, Austriacka Renta koronowa 96-70, Węgierska Renta koronowa 92-90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94-10, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94-15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99-70, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

„Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

NADESLANE

Pensjonat hydropatyczny

Dra Ebersa w Kryuicy

otwarty od 1 czerwca do końca września w nowym zarządzie Józefa Downarowicza właściciela pensjonatu „Ukraina“ w Krakowie. Prospekty na żądanie.

Marienbad Dr. St. Benedykt Kwiatkowski

„Haus Hamburg“ b. I. Asystent kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiell. ord. od 1 maja do 1 paźdz.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

DOM BANKOWY Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura

do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej

przy ul. Kilińskiego.

Do najęcia

ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwarta będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźni według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnoszą należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec lipca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholi, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 lipca 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. S. Stadnicki z Krakowa, P. Czosnowski z Warszawy, S. Bohdanowicz z Buczacza, K. Bohdanowicz z Orzechlib, W. Uznański z Szaflar.

Hotel Europejski.

P. Z. Więkowski z Radziechowa.

Hotel Victoria.

P. J. Jaworski z Utynowki.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

P. dr. Biliński z Lipska.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 lipca

I. Akcje za sztukę.

| | placę | żądają |
|--|-------|--------|
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 567 | 577 |
| Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.) | 410 | 420 |
| Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 562 | 568 |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 350 | 400 |

II. Listy zastawne za 100 kor.

| | placę | żądają |
|--|--------|--------|
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 110 30 | 111 |
| „ „ 4 1/2 pr. „ los w 50 l. | 99 30 | 100 |
| „ „ 4 pr. „ 60 l. po 200 k. | 94 | 94 70 |
| „ „ 4 1/2 pr. „ los w 51 l. | 100 | 100 70 |
| „ „ 4 pr. „ los w 57 l. | 94 50 | 95 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja) | 97 | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat | 96 50 | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 94 20 | 94 30 |

III. Oblig. za 100 kor.

| | placę | żądają |
|--|--------|--------|
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 98 20 | 98 90 |
| Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. | 101 20 | 101 90 |
| Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.) | — | — |
| „ „ 4 1/2 pr. (3 em.) | 100 | 100 70 |
| „ „ 4 pr. (4 em.) | 94 50 | 95 20 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 94 | 94 70 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 95 60 | 96 30 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 92 30 | 93 |
| „ „ 4 konwen. | 84 30 | 95 |

IV. Losy.

| | | |
|--------------------------------|-----|-----|
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 110 | 120 |
|--------------------------------|-----|-----|

V. Monety.

| | | |
|--------------------------------|--------|--------|
| Dukat cesarski | 11 32 | 11 40 |
| 30 frankówka | 19 06 | 19 25 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | 252 |
| „ „ papierowych | 251 50 | 253 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 20 | 117 80 |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 lipca 1908

| | placę | żądają |
|--|-------|--------|
| A. Ogólny dług państwa. | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 96 50 | 96 70 |
| „ „ styczeń-lipiec | 96 50 | 96 70 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 99 10 | 99 30 |
| „ „ wrzesień-październik | 99 10 | 99 30 |

| Koronowa waluta. | placę | żądają |
|--|--------|--------|
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr. | 152 | 154 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. | 216 75 | 218 75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 261 | 265 |
| „ „ 1864 po 100 zł. 4 pr. | 261 | 265 |
| „ „ 1864 po 50 zł. 4 pr. | 261 | 265 |
| Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr. | 292 25 | 294 25 |

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

| | | |
|--|--------|--------|
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116 05 | 116 25 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 96 70 | 96 90 |

C. Obligacje kolejowe.

| | | |
|--|--------|--------|
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 96 75 | 97 75 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 114 50 | 115 50 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 300 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje) | 464 | 468 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr. | 119 25 | 120 25 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) | 96 10 | 97 10 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr. | 96 20 | 97 20 |

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

| | | |
|--|--------|--------|
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 300 zł. 5 pr. | 105 75 | 106 75 |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 96 65 | 97 65 |
| Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 96 65 | 97 65 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr. | 97 80 | 98 80 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.) | 97 80 | 98 80 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. | 98 10 | 99 10 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1885, 4 pr. | 97 80 | 98 80 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr. | 97 90 | 98 90 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr. | 98 90 | 99 90 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894, 4 pr. | 98 65 | 99 65 |
| Kol. bukow. lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 95 50 | 96 50 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 96 15 | 97 15 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasekiej z roku 1894 4 pr. | 96 30 | 97 30 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 113 25 | 114 |

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

| | | |
|--------------------------------------|--------|--------|
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 110 60 | 111 80 |
| „ „ w wal. kor. 4 pr. | 92 35 | 93 35 |
| „ „ obł. pr. regul. Clay 4 pr. | 142 25 | 146 25 |
| „ „ poz. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 183 25 | 187 25 |
| „ „ 50 zł. (100 kor.) | 183 | 187 |

| Koronowa waluta. | placę | żądają |
|------------------------------|-------|--------|
| E. Obligacje indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii | 99 | 100 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 94 25 | — |

F. Inne publiczne pożyczki.

| | | |
|---|--------|--------|
| Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 105 | — |
| Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 300 kor. 4 pr. | 96 25 | 97 25 |
| Bukowińskie obł. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 100 60 | 101 60 |
| Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr. | 95 05 | 96 05 |
| Gal. obł. prop. z roku 1889 4 pr. | 97 50 | 98 50 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 91 65 | 92 65 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. | — | — |
| Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 99 75 | 105 75 |
| Tureckie obł. prem. kol. za 400 frank. | 186 40 | 187 40 |

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

| | | |
|--|--------|--------|
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. | — | — |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 95 40 | 96 40 |
| „ „ obł. prem. z r. 1880 3 pr. | 286 50 | 272 50 |
| „ „ 1889 3 pr. | 259 | 265 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr. | 101 | 102 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 94 75 | 95 75 |
| „ „ 10 pr. 50 l. 4 1/2 pr. | 109 75 | 110 25 |
| „ „ 60 l. 4 pr. | 94 30 | 100 10 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 93 75 | 94 75 |
| „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97 | 98 |
| „ „ 4 pr. stare | 96 35 | 97 35 |
| Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna | 100 | 101 40 |
| Banku krajowego oblig. komuna. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr. | 100 | 100 80 |
| Banku kr. losy 57 1/2 l. za 300 k. 4 pr. | 94 | 95 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 98 60 | 99 60 |
| „ „ 50 lat w k. 4 pr. | 98 90 | 99 90 |

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

| | | |
|--|--------|--------|
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. | 110 80 | 111 80 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 110 80 | 111 80 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 83 75 | 89 75 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 94 75 | 95 75 |
| Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr. | — | — |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 101 25 | 102 25 |
| „ „ 1890 „ 4 pr. | 99 75 | — |

J. Losy (za sztukę).

| | | |
|--|-------|-------|
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 19 70 | 21 70 |
| Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł. | 470 | 480 |
| Clary 40 zł. m. k. | 150 | 160 |
| Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. | 108 | 118 |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 111 | 121 |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 61 | 67 |

| Koronowa waluta. | placę | żądają |
|-----------------------------------|-------|--------|
| Palfy 40 zł. m. k. | 190 | 196 |
| Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 50 10 | 54 10 |
| Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 26 15 | 28 15 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 68 | 72 |
| Salma 40 zł. m. k. | — | — |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 111 | 121 |

K. Akcje banków (za sztukę).

| | | |
|-------------------------------------|--------|--------|
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 293 75 | 294 75 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3210 | 3320 |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 618 | 619 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 734 75 | 735 75 |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 571 | 573 |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 571 | 573 |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 414 | 424 |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 434 50 | 435 50 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1733 | 1743 |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 538 | 539 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 245 | 246 |
| Zivnostenska banka 100 zł. | 238 25 | 238 50 |

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

| | | |
|---|------|---------|
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 416 | 450 |
| „ „ akcje zakł. 200 zł. | 336 | 420 |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5 1/2 pr. | 5195 | 5105 50 |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 412 | 418 |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 559 | 562 |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor. | 356 | 364 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1004 | 1004 | 1010 |

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

| | | |
|--------------------------------------|--------|--------|
| Tow. kopalń węgla w Brtn 100 zł. | 710 | 715 |
| Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. | 667 | 675 |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 667 25 | 668 25 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2633 | 2690 |
| Schodniew 500 kor. | 457 | 463 |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | 420 | 421 |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 259 50 | 263 |

N. Woksy.

| | | |
|-----------------------------------|-----------|-----------|
| Berlin za 100 marek 5 pr. | — | — |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239 45 | 239 75 |
| Paryż za 100 franków | 95 27 1/2 | 95 45 |
| Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. | 251 50 | 252 |
| Niemieckie banki | 117 40 | 117 60 |
| Włoskie banki | 95 30 | 95 47 1/2 |
| Francuskie banki | — | — |
| Szwajcarskie banki | 95 35 | 95 50 |

O. Waluty.

| | | |
|----------------------------------|------------|------------|
| Dukat cesarski | 11 34 | 11 38 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | 19 07 1/2 | 19 10 1/2 |
| 20-frankówka | 23 49 | 23 54 |
| 20-markówka | — | — |
| Rosyjski półimperyal | — | — |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117 37 1/2 | 117 57 1/2 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 95 35 | 95 55 |
| Rubla | 2 51 1/2 | 2 52 1/2 |

WZNIK U SZKODOWY.

Licytacje

L. cz. Succ. 9050 (1290) (6364 2—3) Edykt.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 2 września o godz. 9 przed południem odbędzie się w tus. sali Nr. 13 termin licytacyjny w celu wydzierżawienia następujących dóbr:

I. Brzozdowiec w obszarze około 1458 morgów wraz z gorzelnią, karczmi i młynami pod następującymi warunkami:

- dzierżawa trwać ma lat 12 (dwanaście) od 24 czerwca 1910 r. począwszy;
- cena wywołania rocznego czynszu wynosi 44.600 kor. (czterdzieści cztery tysiące sześćset koron), czynsz ma być płacony do kasy Fundacyi hr. Skarbka we Lwowie w ratach półrocznych z góry każdego roku;
- kaucya dzierżawna równa się półrocznemu czynszowi;
- dzierżawa następuje ryczałtowo na zysk i stratę dzierżawcy a Fundacya nie ręczy za rozmiar, jakość i granice przedmiotu dzierżawy i za jakość i stan budynków, dzierżawca ma prowadzić gospodarstwo racjonalne;

e) podatki gruntowe opłaca Fundacya, inne podatki i opłaty tudzież kosztu kontraktu i wszelkie należności rządowe opłaca dzierżawca;

f) wadium licytacyjne, które do ofert ma być dołączone, wynosi 10% (dziesięć procent) ofiarowanego czynszu rocznego w gotówce lub w papierach wartościowych pułkarnie bezpieczeństwa mających;

g) bliższe warunki szczegółowe i rygory są do przegladnięcia w Administracyi centralnej gmach hr. Skarbka we Lwowie w godzinach urzędowych;

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Wadium wynosi 8.400 kor.

Licytacyjną cenę kupna należy złożyć w gotówce w Sądzie a mianowicie 1/4 część w ciągu 14 dni a resztę w dwóch ratach a mianowicie jedną w miesiąc a drugą w 2 miesiące po prawomocności przyznania.

O ile wierzycieli hipoteczni zgadzają się z przyjęciem wierzytelności tych przez nabywcę, o tyle z 2 ostatnich złożyć się mających kwot mogą być potrącone te kwoty, które przypadają na kapitał wierzytelności do przyjęcia przeznaczonych.

Warunki licytacyjne można przeglądać w oddziale kancelaryj. biuro Nr. 53.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 3 lipca 1908.

L. cz. E. 1615/8 (6608 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Kaluszu, zastąpionej przez p. dr. M. Stankiewicza, adw. w Kaluszu, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kaluszu licytacja całych realności lwh. a) 718, b) 684, c) 570, d) 709, e) połowy realności lwh. 710 tudzież f) całej realności lwh. 202 ks. gr. gm. Pojęto obj. składające się z domu mieszkalnego, stajni, 2 brogów, studni tudzież gruntów ornych, łąk i pastwisk Dmytra Didyka i Rozalii Didyk własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione realność ad a) na 1950 kor., ad b) na 980 kor., ad c) na 400 kor., ad d) na 350 kor., ad e) na 375 kor., zaś ad f) na 10.800 kor.

Najniższa cena wynosi u realności ad a) 1273 kor. 32 hal., ad b) 653 kor. 32 hal., ad c) 266 kor. 66 hal., ad d) 233 kor. 32 hal., zaś ad f) 7200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalusz, dnia 24 czerwca 1908.

L. cz. E. 68/8 (6) (6517 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez dra Jurkiewicza w Sanisławowie odbędzie się dnia 16 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja dóbr Komarów wyk. hip. 46 ks. gr. dla większych posiadłości objętych, Tomasza Horodyskiego własnych, które leżą w powiecie halickim i składają się w przybliżeniu z 735 morgów roli, 163 morgów łąk, 6 morgów pastwisk, 441 morgów lasu o drzewostanie mieszanym liściastym wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego przeszło 20, budynków gospodarczych, gorzelni, młyna wodnego karczyny, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona przy udzieleniu pożyczki na 639920 kor., przynależności zaś na 319.808 kor. przy obecnym ocenieniu.

Najniższa cena wynosi 639.818 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

O. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. E. 47/8 (7) (6573 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Witolda Ghyrosza, zastąpionego przez adw. dr. Landaua z Kołomyi odbędzie się dnia 3 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47 licytacja dóbr Zabie Bystreż lwh. 447 ks. grunt. dla większych posiadłości tut. sądu wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 wodozbiorników.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 62.077 kor. 55 hal., przynależności zaś na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 42.251 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. E. 2767/8 (4) (6693)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Greifa kupca w Kołomyi zastąpionego przez adw. dra Trachtenberga w Kołomyi odbędzie się dnia 7 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacja realności lwh. 231 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi Frimys Leiby Mancy i mał. Bruchy, Ruchli i Mendla Rosenrauchów własnej przy ul. Jagiellońskiej położonej, składającej się z domu drewnianego w lichym stanie i podwórza o łącznej przestrzeni 49 ar. 03 m.² wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2190 kor.

Cena wywołania wynosi 1333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obce których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 8 czerwca 1908.

L. cz. E. 2460/8 (4) (6692)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakowa Stasiuka Danyły w Czeremchowie odbędzie się dnia 27 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacja realności obj. lwh. 61 ks. gr. gm. Czeremchów Michała Gontarucha Stefana własnej, składającej się z 2 parcel gruntowych o łącznym obszarze 1 ha. 15 a. 94 m.² i parceli budowlanej z chatą o obszarze 4 arów 50 m.² wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i studni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na łączną kwotę 2574 kor., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 1789 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 28 lipca 1908.

powania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 22 maja 1908.

L. cz. E. 2689/8 (4) (6691 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Munczeka z Kołomyi odbędzie się dnia 3 sierpnia 1908 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacja realności obj. lwh. 301 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi Jakóba Jaworskiego własnej, składającej się z domu mieszkalnego wraz z budynkami gospodarskimi, sadu i ogrodu łącznego obszaru 72 arów, 19 m.² przy ulicy Arcyksięcia Rudolfa i Glinianej położonej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 31.088 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wiejski charakter tej realności kwotę 20.725 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 28 maja 1908.

L. cz. E. 460/8 (8) (6703)
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 14 licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 645 gm. Iwaneczany i 1/5 części realności obj. lwh. 186 gm. Kobyla wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona, a to: 1/5 część realności lwh. 186 gm. Kobyla po odejęciu wartości dożywotniego użytkowania 50 kor. na kwotę 86 kor., zaś 1/4 część realności lwh. 645 gm. Iwaneczany na 805 kor. 60 hal., czyli łącznie 891 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi, a to: realności lwh. 186 gm. Kobyla kwotę 57 kor. 32 hal., zaś realność lwh. 645 gm. Iwaneczany kwotę 537 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Zbaraż, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. E. VIII. 1727/8 (6) (6671)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja realności objętej wyk. hip. l. 87 ks. gr. gminy Ostrów zobowiązanych Wojciecha Kisielea po Walentym i Katarzynę z Jaworskich Kisiel własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, sztachetów, studni i t. p.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 19.137 kor. 10 hal., przynależności zaś na 820 kor.

Najniższa cena wynosi 13.758 kor. 6 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 14 lipca 1908.

L. cz. E. 1794/8 (7) (6699)
Zobowiązany Mikołaj Myszką z Żurawinicy.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego w Mikołajkach zastąpionego przez adw. dr. Meerengla odbędzie się dnia 6 sierpnia 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacja oddzielnie i w następującym porządku sprzedać się mających części realności, a to:

a) połowy lwh. 3511 gm. Żurawinicy, stanowiącego pastwisko;

b) 1/4 części lwh. 369 gm. Żurawinicy, stanowiącego obejście, składające się z dwu chat, zabudowań gospod. i ogrodu;

c) 1/4 części lwh. 22 gm. Żurawinicy, stanowiącej pastwisko, ad b) składającymi z kosznicy i zasiewów, oraz sadzonek tytoniowych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 25 kor., ad b) na 280 kor. 75 hal., ad c) na 113 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 16 kor. 67 hal., ad b) 187 kor. 66 hal., ad c) 75 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 3098 (4) (6675)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Romana i Stefana Kruczków odbędzie się dnia 10 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja realności objętej lwh. 128 Bojanicy.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1528 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1528 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty w., dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. E. 311/8 (4) (6712)
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 sierpnia 1908 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 85 gm. Ciężkowice z przynależnościami, którą oceniono na 3500 kg., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6.000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, 10 lipca 1908.

L. cz. E. 461/8 (4) (6558 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Margulies kupca w Bieczu odbędzie się dnia 15 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 2 w Bieczu licytacja:

a) 1/9 części realności lwh. 262 ks. gr. gm. kat. Biecz;

b) 1/18 części realności lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Biecz zobowiązanego Franciszka Ligna własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na ad a) na 137 kor., ad b) na 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 91 kor. ad b) 107 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. E. 1412/8 (4) (6347)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja realności pod l. kons. 44 w Srokach położonej wyk. hip. 8 ks. gr. gm. Sroki objętej Fedka Białostockiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawioną na licytację, oceniono na 8439 kor.

Najniższa cena wynosi 5627 kor., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

L. cz. E. 2924/8 (6) (6690 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Zygmunta Hoffmana kupca w Kołomyi odbędzie się dnia 13 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacja realności objętej lwh. 850 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi zobowiązanych Jana i Karola Siomaków własnej, składającej się z domu mieszkalnego Nr. 854 na przedmieściu Wincentówka w Kołomyi i roli o łącznej powierzchni 39 ar. 75 m.² wraz z przynależnościami wymienionymi w protokole oszacowania z dnia 2 czerwca 1908 E. 2924/8 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona a mianowicie grunta na 3975 kor., zaś dom z przynależnościami na 5740 kor., czyli razem na 9715 kor.

Najniższa oferta wynosi 5520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z tą zmianą, że najniższa oferta wynosi 2/3 części wartości szacunkowej gruntów zaś połowę wartości szacunkowej domu zpn. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas

godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Kołomyi przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Koszta sporządzenia warunków licytacyjnych oznaczają się na 4 kor. 10 hal., natomiast kosztów wniosku, jako zbędnych się nie przyznaje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. E. 23/8 (4) (6688 1—2)

Na żądanie Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez adw. dra Bronisława Gałęckiego odbędzie się dnia 25 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacja majątności Bobrowniki małe lwh. 71 ks. tab. Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z gorzelni, mleczarni, budynków, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 199.142 kor., przynależności zaś na 118.958 kor.

Najniższa cena wynosi 212.266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem do l. E. 23/8 (1) proponowane warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 8 lipca 1908.

L. cz. E. 398/8 (6) (6697)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katolickiego Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Wadowicach zastąpionego przez dra Krókowski odbędzie się dnia 3 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacja a) realności lwh. 82, b) 1/10 części realności lwh. 77, c) 1/4 części realności lwh. 80, d) 1/4 części realności lwh. 245 ks. gr. gm. kat. Klecza dolna wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1475 kor., ad b) 72 kor. 29 hal., ad c) na 6 kor. 56 hal., ad d) na 12 kor. 9 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 983 kor. 33 hal., ad b) 48 kor. 19 hal., ad c) 4 kor. 32 hal., ad d) 8 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 13 czerwca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 5, 6/8 (1) (6661 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Arona Fliedera i p. Zofii Fliederowej prowadzących wspólnie hurtowny handel cholewek w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Adama Bogusza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 31 lipca 1908 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo najdalej do dnia 26 sierpnia 1908, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 16 września 1908 godz. 10 przed poł. w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróci kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe i pojedynczych spółników będzie łącznie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 lipca 1908.

L. cz. S. 4,8 (5) (6706)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie firmy: „Old England Jan Hahn“ w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zawiadowcą masy pana dr. Adolfa Grossa adwokata w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Zygmunta Lehrfreunda konc. adw. w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 11 lipca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2659 (18 P/8) (6636 2—3)

Jego Exelencyja Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 9go września 1908 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1908 przy tutejszym sądzie obwodowym — Przewodniczącym Przysięgłych dra Adolfa Sahanka c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami Przewodniczącą: Joachima Łysiaka c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego, Spirydona Aleksiewicza c. k. Radcę wyższego Sądu krajowego i c. k. Radców Sądu krajowego Józefa Lechickiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Teofila Gielitowicza, dr. Bohdana Krynickiego i Jana Schneidra.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. C. V. 276/8 (1) (6676)

E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Sawczuk z Tartakowa wsi, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został

do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Mykietę Czyżek z Tartakowa wsi pozew o uznanie prawa własności do nieruchomości.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 27 sierpnia 1908 godz. 8 rano sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Filipowskiego w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanej w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 13 lipca 1908.

L. cz. Cw. 2322/8 (1) (6669)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Rabowi przedtem w Stroniowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Aszera Ringlera w Drozdowicach pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stefana Raba ustanawia się pana dr. E. Mantla adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stefana Raba w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Przemyśl, dnia 16 lipca 1908.

L. 1260/908 (6660)

E d y k t.

Sylwester Richter adwokat w Radomyślu przesiedla się 20 października 1908 do Niepołomic a jego substytutem ustanowiliśmy p. dr. Eliasza Simchego adwokata w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 21 lipca 1908.

L. cz. C. III. 160/8 (2) (6700)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Wojcikowi z Odrzykon, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Apolonie Wojcik i tow. pozew o 12 kor. 14 kor. etc.

Rozprawę wyznaczono na dzień 19 sierpnia 1908 godzina 9 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Cieplika z Odrzykon.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanej w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 5 lipca 1908.

L. cz. E. 869/8 (3) (6677)

E d y k t.

Dla p. Józefa Koniuszi w Manajowie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw Wasyłowi Andryjowskiemu o 474 kor. 10 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 25 maja 1908 liczba czynności E. 869/8 (1), którą pozwolono egzekucję przez zajęcie ruchomości oraz przez wpis prawa zastawu dla sum 474 kor. zpn. na realności obj. whl. 645 i innych realności gm. Manajów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Koniusz przebywa, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. adw. Naglera w Zborowie.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Koniusza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. Cw. 2661/8 (3) (6710)

E d y k t.

Niewiad. z miejsca pobytu Maryem Laster sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niewiad. z miejsca pobytu Maryem Laster o 1000 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 11 lipca 1908 liczba czynności Cw. 2661/8 (1), którą nakaz zapłaty powyższej kwoty wydany został.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maryem Laster przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. krajowego dr. Maryana Jurkiewicza w Kołomyi.

Tenże kurator zastępować będzie niewiad. z miejsca pobytu Maryem Laster w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Kołomyja, dnia 11 lipca 1908.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecane i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu, stosownie do okoliczności, zniszczone lub też w drodze publicznej licytacji sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoreczalnych zwrotnych listów polecanych tudzież pakietów za miesiąc czerwiec 1908.

A) Listy polecane.

| L. porząd. | N a d a n i a | | Nazwisko adresata | Miejsce przeznaczenia |
|------------|---------------|----------------|----------------------|-----------------------|
| | Nr. | miejsce | | |
| 504 | 40 | Strzeliska n. | Tremmel Sophie | Wiedeń |
| 506 | 59 | Antoniów | Sikora Jan | Apolda |
| 507 | 129 | Milówka | Haruka ranciszka | Gellort |
| 508 | 162 | " | Slezak Karol | Grand Rapids |
| 509 | 112 | " | Łabas Regina | Bronswik |
| 512 | 284 | Oświęcim 1 | Klus Józef | Niagara Falls |
| 513 | 311 | Lwów 10 | Pluciński Witold | Marseille |
| 514 | 525 | Kraków 4 | M. Rajchmanowa | Warszawa |
| 515 | 845 | " 1 | Klubkowski Jan | Paryż |
| 516 | 7 | " 4 | Kosko Julian | Kijów |
| 517 | 721 | " 4 | Demes von Csiky | Kolozsvár |
| 518 | 1 | Lwów 2 | Giełdanowska Marie | Nerwi |
| 519 | 158 | Kołomyja | Saľahub Helena | Sokal |
| 520 | 1297 | Jarosław | Szedlaczek Julia | Serences |
| 521 | 816 | Drohobycz | Holod Michał | Drohobycz |
| 522 | 414 | Tarnów 1 | Narodni Politika | Praga |
| 525 | 1972 | Brody 1 | Katz Nussen | Sasów |
| 528 | 750 | Sieniawa | Surgoła Heny | Philadelphia |
| 529 | 8 | Czortków | Kamieniecki Marian | Potylicz |
| 531 | 230 | Biała | Powroźnik Szymon | Leżajsk |
| 533 | 1543 | Sambor | Wanat Jan | Sambor |
| 534 | 79 | Zakopane | L. Molek | Lwów |
| 535 | 732 | Zbaraż | Sawkiewicz Karolina | Mszana dolna |
| 539 | 322 | Skałat | Dumański Apolinary | Jezierzany |
| 540 | 264 | Bóbrka | Czytająko Mikołaj | Fall Riwer |
| 541 | 272 | Otynia | Goszy Mychaś | Burmham |
| 542 | 84 | Dębica k. D. | Furmanek Józef | Luzerne |
| 543 | 108 | Jasłowiec | Grocholski Jan | East st. Louis |
| 544 | 45 | S. Wisznia | Ferenz Michał | Lwów |
| 545 | 132 | " | Hubel Emil | Kraków |
| 548 | 394 | Limanowa | Lisek Andro | Buffalo |
| 550 | 146 | Myslenice | Haberman Lewek | Spytkowice |
| 551 | 859 | " | Popiel Antoni | Kraków |
| 552 | 940 | " | Oliwa Jakób | Petrowitz |
| 553 | 184 | Ciechłowice | Klocówna Magdalena | Buffalo |
| 554 | 16 | Ryglice | Stanczyk Tekla | Chicago |
| 555 | 438 | Nowosioło k/P. | Błaszaków Antoni | Buffalo |
| 556 | 288 | Ropczyce | Spara Apolonia | New Jork |
| 557 | 501 | Strzyżów | Sternlicht Zacharje | Czudec |
| 558 | 49 | Cz. Dunajec | Szuba Jakób | Lecone |
| 559 | 147 | " | Olszewski Józef | Monarch |
| 561 | 1624 | Lwów 8 | Gottesmann Artur | Żurawno |
| 562 | 13 | " 11 | Reda Aleksander | ? |
| 563 | 805 | Kraków 3 | Bürstenbinder Aron | Szarospatak |
| 564 | 1244 | " 1 | Denes v. Csiky | Arad |
| 565 | 1154 | " 1 | Brajer Gustaw | Tarnobrzeg |
| 566 | 1172 | " 1 | Delikowska Jadwiga | Szepetówka |
| 567 | 1366 | " 1 | Okęcka Sophie | Curitiba |
| 568 | 607 | " 4 | Kapelowa Domicela | Lwów |
| 569 | 175 | " 4 | Słowik Marya | Lipnica mur. |
| 570 | 513 | " 5 | R. Najmanowski | Kraków |
| 571 | 688 | Stanisławów 3 | Fränkel Weingarten | Stanisławów |
| 572 | 79 | Kraków 2 | Zucker Maurycey | Podwoleczyska |
| 573 | 476 | Przemyśl 1 | Nawrocki Józef | Rio de Janeiro |
| 574 | 453 | Tarnów 1j | Dsedzy Franciszek | N. Jork |
| 575 | 746 | Tarnopol | Eiss Ansel | Jezierzany |
| 576 | 925 | " | Łuń Parańka | Mikołajów k/G. |
| 578 | 38 | Suchostaw | Fyk Fred. | Murra |
| 582 | 916 | Kopyczyńce | Dydyński Włodzimierz | Pola |
| 584 | 783 | " | Woźny Michał | Weblwood |
| 585 | 175 | Tylicz | Andrasz Kasyan | Shenendoah |
| 586 | 239 | Kołomyja | Militär-Gericht | Kołomyja |
| 587 | 39 | " | Brzezicki Michał | Little Falls |
| 588 | 231 | Wojnicz | Kubik Józef | Chicago |
| 589 | 341 | Zakopane 2 | Eckert Paul | Myszków |
| 590 | 16 | " 1 | Minka Jan | Kraków |
| 592 | 973 | Brody 1 | Suchodolska Antonina | Lwów |
| 593 | 731 | " | Blatt Simon | " |
| 594 | 17 | Germakówka | M. Halicz | N. Jork |
| 596 | 165 | Lwów 2 | Płoniński Jan | S. Wisznia |
| 598 | 54 | Wadowice | Maksoń Piotr | Podgórze |
| 589 | 188 | Lubień w. | Hornik Moti | Radowice |
| 600 | 99 | " | B. Heisner | N. York |
| 601 | 102 | " | Breitbart Gitel | Tarnów |
| 602 | 198 | Czarny Dunajec | Kokosz Wincenty | Sayreville |
| 604 | 73 | Parchacz | Zarząd szkoły | Parchacz |
| 605 | 100 | Dobra | Kuzma | Fiume |
| 606 | 157 | " | Natkanński Jan | Hammond |
| 609 | 261 | Jaworów | Lorek Zofia | Niemirów |
| 610 | 170 | " | Krysińska Magdalena | Łańcut |
| 614 | 189 | Korolówka | Albin Wolf | Lwów |
| 615 | 617 | Trembowla | Porcina Sif | Winnipeg |
| 616 | 958 | " | Wenzel Betti | Sarajewo |
| 617 | 975 | " | Kochański Michał | Lwów |
| 619 | 468 | Boleszowce | Bođurek Stanisław | Kraków |
| 621 | 839 | Lisko | Zeiler Izak | Sambor |
| 623 | 574 | Złoczów | Kajetanówna Mena | Kiszeniew |

| L. porząd. | N a d a n i a | | Nazwisko adresata | Miejsce przeznaczenia |
|------------|---------------|---------------|------------------------|-----------------------|
| | Nr. | miejsce | | |
| 624 | 333 | Złoczów | Czechowicz Sabina | Kraków |
| 625 | 71 | Monasterzyska | Sch. Rapaport | Lwów |
| 626 | 192 | Limanowa | Bicz Jan | Cieszyn |
| 627 | 308 | Grębów | Zakwija Józef | Wanne |
| 628 | 412 | Tłuste | Głowiński | Skutniki |
| 630 | 303 | Kalwarya | Kosowska Stefania | Cumberland |
| 631 | 99 | Zabłótce k/B. | Smutek Konrad | Świętochłowice |
| 632 | 53 | " | Antoniów Danyło | Philadelphia |
| 633 | 151 | " | Łuszczaniec Bazyli | Winnipeg |
| 635 | 333 | Majdan k/K. | Rębisz Lorenz | Greemoich |
| 636 | 199 | Mielnica | Motus Tychen | Watesmeet |
| 638 | 169 | Bolechów | Kowalczyk Grzegorz | Borysław |
| 639 | 333 | " | Mychajluk Jura | Homestead |
| 640 | 171 | Zwierzyniec | Bojczuk Jan | Pietrowitz |
| 641 | 103 | " | Gygyades Jawos | Heves Megye |
| 642 | 167 | Trzebinia 1. | Marek Stanisław | Zadybie |
| 643 | 477 | Baranów | Wiśniewski Antoni | Kraków |
| 645 | 436 | Bełz | Rapaport Simeche | Radziechów |
| 646 | 86 | Gołogóry | Zając Semen | Mosty wielkie |
| 647 | 316 | Ustrzyki d. | Świdarska Katarzyna | Pittsburg |
| 648 | 560 | " | Sołonyňa Lesio | Ustrzyki dolne |
| 650 | 345 | " | Kwasówka Stefan | Allegheny |
| 651 | 820 | " | Romanik Andrzej | Kingstown |
| 652 | 153 | Stary Sącz | Gondek Tomasz | Ely |
| 653 | 297 | " | " | " |
| 654 | 365 | Tyczyn | Skoczylas Jędrzej | Detroit |
| 655 | 414 | " | Koń Antoni | " |
| 656 | 76 | Busk | E. Suchman | Toporów |
| 657 | 212 | Kurowice | A. Herzman | Brooklyn |
| 658 | 791 | Lwów 3 | Wasilewski Włodzimierz | Rowne |
| 659 | 209 | " 1 | Andrzejów Katarzyna | Borysław |
| 660 | 999 | " 1 | Seidl | Wiedeń |
| 661 | 607 | " 1 | Redakeya „Pobudki“ | Warszawa |
| 662 | 351 | Dębica | Ciebiń Kunegunda | Chicago |
| 663 | 974 | Kraków 4 | Holoubek Józef | Curitiba |
| 664 | 1366 | " 1 | Ks. Albrecht | Tarnów |
| 665 | 305 | " 4 | Strycharska Katarzyna | Łobzów |
| 666 | 827 | " 1 | Sulikowski Władysław | Okocim |
| 667 | 503 | " 5 | Kotowski Stanisław | Chrzanów |
| 668 | 1361 | " 1 | Goetze Edward | Rosya |
| 669 | 883 | " 2 | Kurceba Marya | Ławoczne |
| 674 | 568 | Brody 1 | Generalna Agencya | Lwów |
| 675 | 221 | Krosno | Silberbach Matylda | Korczyn |
| 676 | 386 | Jarosław 2 | J. Kirschner | N. Jork |
| 677 | 491 | Stróże | Mołda Marya | Ameryka |
| 678 | 96 | Gródek jag. | Chmiel Antoni | Philadelphia |
| 679 | 310 | Tarnopol | Mitscha | Wiedeń |
| 680 | 159 | " 2 | N. Glasgall | Nowy Jork |
| 681 | 571 | Zborów | A. Kawecki | Dębniki |
| 683 | 672 | Delatyn | Diosi és Back | Csacsa |
| 684 | 529 | " | Tvajgoni Marja | Samiglos |
| 685 | 106 | Roźniatów | Dyriw Ilko | Jorkton |
| 688 | 341 | Kałuż | K. Knol | Sokoliki |
| 689 | 167 | Sanok | Wojtowicz Mieczysław | Nowy Jork |
| 690 | 56 | Mosty wielkie | Kowacs John | Brooklyn |
| 691 | 93 | Bircza | Zaworotnik Piotr | Hłtern |
| 692 | 853 | Buczacz | Pawłyszyn Michajło | Calmar |
| 693 | 93 | Jaśliska | Wosyczko Anna | Pittsburg |
| 694 | 251 | Sokal | Gmytruk Semen | Brooklyn |
| 701 | 53 | Pistyni | Rybaruk Josyf | Szypit |
| 702 | 35 | " | Arsynycz Stefan | Szaszváros |
| 703 | 294 | Litwinów | Hochroth Salomon | Nowosiółka |
| 704 | 96 | Turka n/Str. | Paraszczyc Michał | Ameryka |
| 705 | 214 | " | Oszezypek Oleksa | Scranton |
| 706 | 462 | " | Haszowski Ilko | Cementon |
| 707 | 160 | " | Ferenc Milko | Pittsburg |
| 709 | 915 | Śniatyn | Dr. Emanuel | Monte Carlo |
| 710 | 337 | N. Sącz | Engel Moses | Lipinki |

B) Pakiety.

| L. porząd. | N a d a n i a | | Nazwisko adresata | Miejsce przeznaczenia | Wartość | | Waga | |
|------------|---------------|-------------|-------------------|-----------------------|---------|----|------|-----|
| | Nr. | Dzień i rok | | | K. | h. | Kg. | gr. |
| 243 | 76 | Żółkiew | L. Skobelski | Medenice | | | | 300 |
| 269 | 52 | Lwów | J. Maa | Liban | | | | 265 |
| 270 | 454 | " | K. Mares | Stanisławów | | | 8 | |
| 276 | 458 | " | Jul. Zaleski | " | | | 1 | |

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 3 lipca 1908.

| | | | |
|---|--------|--|--------|
| L. cz. C. I. 303/8 (2) | (6696) | L. cz. Cw. III. 196/7 (21) | (6663) |
| E d y k t. | | E d y k t. | |
| Przeciw Feśce Hanasyk z Walawy, której miejsce pobytu jest nieznane, wnioś do tut. sądu Oleksa Pinkowski z Walawy pozew o uznanie prawa własności parceli gruntowej 312 gm. Walawa. | | Przeciw Maurycemu hr. Wodzickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Jonasa Engelmayera pozew o 2400 kor. zpn. | |
| Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 26 sierpnia 1908 godzinę 9 rano biuro 6. | | Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 6 lutego 1907. | |
| Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Rasta adwokata w Przemyśle kuratorem. | | Celem strzeżenia praw Maurycego hr. Wodzickiego ustanawia się pana dr. Leona Rippa adwokata w Krakowie kuratorem. | |
| Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. | | Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. | |
| C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.] Przemyśl, dnia 21 lipca 1908. | | C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 1 czerwca 1908. | |

L. cz. C. II. 255/8 (1) (6702)
E d y k t.

Przeciw Ludwikowi Soleckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Józefa Filipa pozew o 280 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 17 lipca 1908 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Ludwika Soleckiego ustanawia się pana adw. dr. Sabankę w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ludwika Soleckiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. C. III. 323 8 (1) (6694)
E d y k t.

Przeciw Tekli Celewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Jana Stadniszenko i Samuela Stolzberga z Kołomyi pozew o uznanie pretensji za zgasa i zeznanie deklaracji wykreslającej.

Na podstawie pozwu Sąd tutejszy wyznaczył rozprawę na dzień 25 sierpnia 1908 o godzinie 8 rano biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw nieznaney z miejsca pobytu Tekli Celewicz ustanawia się pana adwokata Wołoszynskiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Tekli Celewicz w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kołomyja, dnia 5 lipca 1908.

L. cz. C. I. 294/8 (2) (6681)
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Szurlewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Mechlę Glücksmannę pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 397 gminy Sieniawa.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 7 września 1908 o 8 rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Antoniego Szurlewicza, ustanawia się pana Michała Michalskiego w Sieniawie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 3 lipca 1908.

L. cz. C. II. 190/8 (1) (6714)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Wojnarowi przedtem w Woli dalszej zamieszkałemu wniesli Michał Augustyn, Anna i Fryn 2 Augustyn i Rozalia z Wojnarów Maczngowa z Woli dalszej pozew o uznanie i zaindebetuowanie za właścicieli części par. gr. lk. 221 w Woli dalszej zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 31 lipca 1908 o godzinie 9 rano, Sala Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Józef Maczuga, wójt z Woli dalszej, będzie go zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łanicut, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. Cw. 2535 8 (1) (6709)
E d y k t.

Eisigowi Rath, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 2000 kor. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 3 lipca 1908 liczba czynności Cw. 2535/8 (1), którą nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Eisig Rath przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Goldschlaga adw. w Kołomyi.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 3 lipca 1908.

Konkursa.

L. 9435 (6596 3—3)
K o n k u r s.

Przy Sądach powiatowych w Rozwadowie i Tyczynie są do obsadzenia posady kancelistów.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 25 sierpnia 1908 do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 20 lipca 1908.

L. 17 (6594 3—3)
K o n k u r s.

Zwierzchność izraelickiej gminy wyznaniowej w Sędziszowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rabina z płacą roczną 1800 kor.

Do podania dołączyć należy:
1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo z ukończonej z dobrym postępem czteroklasowej szkoły ludowej,
3) świadectwo moralności,
4) świadectwo z odbytej praktyki rabinackiej.

Termin wnoszenia podań do 1 września 1908.

Przełożony izraelickiej gminy wyznaniowej w Sędziszowie.

Sędziszów, dnia 21 lipca 1908.
Majer Löw.

L. 29954 (6655 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Wskutek otwarcia samoistnej filii c. k. gimnazjum w Stryju z dniem 1 września 1908 ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tym zakładzie:

a) na 3 (trzy) posady nauczycieli filologii klasycznej,
b) na 1 (jedną) posadę nauczyciela języka polskiego,
c) na 1 (jedną) posadę nauczyciela języka ruskiego,
d) na 1 (jedną) posadę nauczyciela języka niemieckiego,
e) na 1 (jedną) posadę nauczyciela historii i geografii,
f) na 1 (jedną) posadę nauczyciela matematyki i fizyki,
g) na 1 (jedną) posadę nauczyciela nauk przyrodniczych.

Przy obsadzeniu jednej posady nauczyciela filologii klasycznej lub nauczyciela matematyki, fizyki pierwszeństwo mieć będzie kandydat z kwalifikacją z propedeutyki filozoficznej.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1889, Dz. p. p. Nr. 173, tudzież ustawy z dnia 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1908.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacji nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki w charakterze zastępców nauczycieli, a którzy pragną, aby ta ich służba była im policzona do stabilizacji i przyznania dodatków pięcioletnich w myśl ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55, mają obok innych dokumentów służbowych przedłożyć szczegółowy wykaz zajęć wykonywanych w wymienionym wyżej charakterze, z podaniem przedmiotów ilości godzin tygodniowej nauki. Wykaz ten ma być potwierdzony przez dyrekcję tych zakładów, w których kandydaci pełnili służbę w charakterze egzaminowanych zastępców nauczycieli.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Wszystkie wymienione wyżej posady mają być obsadzone począwszy od dnia 1 września 1908 roku.

Rada Szkolna krajowa.
Lwów, dnia 20 lipca 1908.

L. 803 (6628 2—3)
K o n k u r s.

Zwierzchność gminy miasta Limanowej na mocy uchwały rady gminnej z dnia 2 lipca 1908 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego w Limanowej.

Kandydat winien wykazać się kwalifikacją przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem na podstawie § 54 ustawy z dnia 3 lipca 1896 (dz. u. kr. Nr. 51) dla tego rodzaju posad ustanowioną. Płaca roczna 1000 kor.

Posada obsadzona będzie na 1 rok prowizorycznie, poczem nastąpi może stabilizacja.

Termin wnoszenia podań do końca sierpnia 1908.

Zwierzchność gminna.
Limanowa, dnia 15 lipca 1908.
Naczelnik gminy.

L. 20396 (6593 2—3)
K o n k u r s.

Po myśli § 4 rozp. min. z dnia 15 marca 1875 dz. u. kr. Nr. 55 ex 1876 rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady zastępcy

prowadzącego izraelickie księgi metrykalne w Tuchowie.

Ubiegać się o tę posadę mogła własnowolnie izraelicki będący obywatelami austriackimi, zamieszkali w Tuchowie lub którzy na wypadek otrzymania tej posady zobowiążą się w Tuchowie stale osiedlić.

Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa prośby własnoręcznie napisane, w których mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia, stopień swego wykształcenia jak niemniej wykazać dowodnie, iż obok znajomości języka niemieckiego posiadają także znajomość języka polskiego.

Kandydaci winni być poddać się w c. k. Starostwie egzaminowi z rozp. min. z 15 marca 1875 dz. u. kr. Nr. 55 ex 1876 i z wydanej instrukcji o prowadzeniu izraelickich ksiąg metrykalnych.

Kandydaci posiadający już taki egzamin winni świadectwo tego egzaminu do podania dołączyć.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 września 1908

Z c. k. Starostwa.
Tarnów, dnia 17 lipca 1908.

L. 10242 (6684 1—3)
K o n k u r s.

Przy Sądzie powiatowym w Krzeszowicach jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 31 sierpnia 1908 do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 25 lipca 1908.

L. R. sz. kr. 2245 (6680 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego, filologii klasycznej jako przybojnego w c. k. gimnazjum w Samborze, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady powyższej są przywiązane pobory, w myśl ustaw z 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55. Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 sierpnia 1908 i zaznaczyć w nim, jaki czas służby spędzili w charakterze zastępców nauczyciela, licząc od dnia, w którym uzyskali zupełną kwalifikację nauczycielską.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 13 lipca 1908.

L. 31663 (6658 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety rz. kat. w c. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 lutego 1898, Dz. p. p. Nr. 173, dodatek aktywny w myśl ustawy z 19 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 34 i prawa w myśl ustawy z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci do tej posady winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25 sierpnia 1908.

C. k. Rada szkolna krajowa
Lwów, dnia 16 lipca 1908.

L. Prez. 1635 (4 W/8) (6657)
K o n k u r s.

Przy domu więziennym w Złoczowie jest do obsadzenia posada dozorczyń więziennej z płacą roczną 800 kor. prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatkiem aktywnym, pomieszkaniem w domu więziennym i mundurem.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydium Sądu obwodowego w Złoczowie do 25 sierpnia 1908.

W podaniu należy dokumentami wykazać:

1) obywatelstwo austriackie,
2) pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia,
3) fizyczną zdolność do służby,
4) nieposzlakowane życie,
5) bezdzietność wolny stan lub wdowieństwo,
6) znajomość czytania, pisania, rachunków, języka polskiego i ruskiego oraz prostych robót ręcznych kobiecych.

Posada ta będzie na razie obsadzona prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więźniów, która pobierać będzie dzienne wynagrodzenie 2 kor. 8 hal. mundur i pomieszkanie.

Po upływie roku najdalej 2 lat może pomocniczą dozorczynią więźniów w razie zadowalniającej aplikacji uzyskać stałą posadę.

Bliższe wyjaśnienia zażądać można w kancelarii sądu domu więziennego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 23 lipca 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 77/8 (4) (5756 3—3)
E d y k t.

Za umyślowo niedołączoną uznano Maryannę Brodło w Woli lubeckiej.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Brodło w Woli lubeckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. P. II. 106 5 (7) (5835 3—3)
E d y k t.

Katarzyna z Jangłów Smolij z Pustomyt została uznana marnotrawnicą, a kuratorem jej ustanowiono Jakima Smolija z Pustomyt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 11 maja 1908.

Spadki.

L. cz. A. III. 140/7 (11) (6430 3—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że dnia 31 października 1906 zmarł w Skolem Szmil Zwerling bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nieznając pobytu tegoż dzieci Simy Schlesinger, Perli, Majera i Hersza Zwerlingów, wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Henrykiem Bykiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 22 maja 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1168 stow. III. 166 (6679)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Kasa zaliczkowa wzajemnej pomocy oficyantów i pomocników kancelaryjnych w Galicyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

Powyższe mylne brzmienie ma brzmieć tak: „Kasa zaliczkowa wzajemnej pomocy oficyantów i pomocników kancelaryjnych c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i innych władz i urzędów skarbowych w Galicyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie”.

Data wpisu: 28 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 3/8 (5295)

Wpisano do rejestru dla spółek z ograniczoną poręką C.

Siedziba spółki: Stryj.

Brzmienie firmy: „Sprzedaż naczyń emaliowanych, spółka z ograniczoną poręką” po niemiecku: „Vertrieb von Emailgeschirren, Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno i sprzedaż naczyń blaszanych emaliowanych na wagę a to w partyach i towarów ze skazą tak na rachunek własny jak i na rachunek innych.

Data kontraktu spółki: Stryj 12 grudnia 1907 l. rep. 1890.

Czas trwania: Okres trzechletni tj. do 31 grudnia 1910 r.

Wysokość kapitału zakładowego: 50.000 koron.

Wysokość wpłaconych udziałów: 12.500 koron.

Nazwiska członków zarządu: Wszyscy spółnicy a to: Adolf Auerbach, kupiec w Stryju, Filip Bettelheim, kupiec w Wiedniu, Abraham Heller, kupiec w Kołomyi, Natan Lipschütz, kupiec we Lwowie i Moses Hersch Neugröschel, kupiec w Nowym Sączu.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą lub napisaną pieczęcią firmy umieścić swój podpis Adolf Auerbach i jeszcze jeden z pozostałych czterech zawiadowców lub też Adolf Auerbach z ustanowić się mającym prokuratorystą.

Data wpisu: 27 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 557 stow. III. 201 (5430)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo emigracyjne, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po francusku: Societe polonaise d' emigration, po angielsku: Polish Society of emigration.

Data statutu: 11 kwietnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków, przez udzielanie im pomocy w interesach, wynikłych z powodu ich wyjazdu czasowego lub stałego z kraju i w razie ich powrotu do kraju, a w szczególności: 1. utrzymanie biur informacyjnych dla osób, udających się w celach zarobkowych lub przesiedleńczych na obczyznę; 2. utrzymanie biur pośrednictwa pracy dla wychodźców; 3. utrzymywanie biur porady prawnej dla wychodźców, oraz biura statystycznego; 4. pośrednictwo w nabywaniu kart okrętowych, ewentualnie sprzedaż tychże; 5. wymiana pieniędzy, oraz pośrednictwo w przesyłaniu pieniędzy z kraju za granicę i na odwrót; 6. pośrednictwo przy sprzedaży i kupie nieruchomości (gospodarstw rolnych i domów) dla wychodźców przesiedlających się na obczyznę, względnie powracających do kraju; 7. kolonizacja w okolicach dokąd skierowuje się stałe wychodźstwo polskie; 8. zaopatrzenie wychodźców po najtańszych cenach w przedmioty potrzebne do podróży, w narzędzia pracy i nasiona; 9. wydawanie czasopisma poświęconego sprawom polskiego wychodźstwa; 10. zaopatrzenie większych grup wychodźców w inteligentnych przewodników; 11. pośrednictwo w nawiązywaniu i utrzymaniu stosunków handlowych pomiędzy wychodźstwem a krajem ojczystym; 12. utrzymywanie własnych agencji w miejscowościach, w których najbardziej skupia się polskie wychodźstwo, oraz w głównych miastach portowych i na stacjach granicznych; 13. udzielanie zaliczek i załatwianie wszystkich interesów pieniężnych wychodźców; 14. pośrednictwo we wszystkich sprawach asokuracyjnych. Wszystkie czynności Towarzystwa ograniczone są tylko do członków.

Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcja: składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców wybieranych przez Radę nadzorczą na przeciąg lat 3. Wybór ten zatwierdza walne zgromadzenie.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisuje się dwu członków dyrekcji lub jeden członek dyrekcji i jeden zastępca.

Ogłoszenia: będą umieszczane w dzienniku, którego wybór będzie przez Radę nadzorczą podany do wiadomości członków.

Udział członków: wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: do jednokrotnej wysokości po nad udział deklarowany.

Data wpisu: 5 maja 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 5 maja 1908.

L. cz. Firm. 230/8 (5190)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Kurzynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”, że na walnym zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem w dniu 23 lutego 1908 w Kurzynie, wybrano w miejsce Józefa Młynarskiego, członka zarządu tego stowarzyszenia Pawła Zwolaka z Dąbrowicy, że pierwszy ustęp § 16 statutu brzmiący „Zarząd składa się z przewodniczącego jego zastępcy i 3 członków”, uchwalono zmienić w ten sposób, iż Zarząd składa się z przewodniczącego jego zastępcy i pięciu członków, zaś drugi ustęp tegoż paragrafu w ten sposób, iż co dwa lata ustępuje z Zarządu trzech względnie czterech członków, wreszcie że wybrano dwu nowych członków zarządu a mianowicie: Franciszka Haburę z Golecowa i Michała Cudziło z Majdanu gólczańskiego.

Rzeszów, dnia 2 maja 1908.

L. cz. Firm. 274/8 (5191)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Radomyślu nad Sanem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”, że na walnym zgromadzeniu odbytem dnia 16 kwietnia 1908 w miejscowości Wojciecha Sapeckiego wybrano przewodniczącym zarządu ks. Adama Oberca proboszcza w Radomyślu, zaś w miejsce członków zarządu Maksymilianą Jędrzejowską i Janą Głowacką, wybrano członkami zarządu Franciszką Genęję i Eugeniusza Piekarczyka.

Rzeszów, dnia 16 maja 1908.

L. cz. Firm. 163/8 (5290)

Do rejestru handlowego Oddział C. wpisuje się:

Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Dom handlowy dla towarów sukiennych, konfekcyjnych i norymberskich, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie, filia w Kołomyi.

Wysokość kapitału zakładowego: 20000 koron.

Wysokość niszczonej wpłat: 5000 koron.

Stosunki prawne spółki: Spółka ta jest zawiązana na podstawie kontraktu aktem notaryalnym z daty Stanisławów 21 marca 1907 l. rep. 79.771 z działołanego.

Czas trwania spółki: jest nieograniczony a czynność swą rozpoczęła spółka dnia 15 maja 1907.

Zawiałowcami spółki: są wszyscy czterej spółnicy Boruch Brecher, Jakób Brecher, Jakób Kranz i Berta Jolles ur. Brecher, wszyscy kupcy w Stanisławowie.

Upoważnieni do zastępstwa spółki: na zewnątrz, tudzież do podpisywania firmy są dwaj zawiadowcy łącznie w ten sposób, iż przy firmie spółki poppisujący umieszczają swe podpisy.

Obwieszczenia spółki: będą ogłaszane w „Kuryerze Stanisławowskim” mogą być jednak zastąpione przez zawiadomienie spółników listem poleconym.

Data wpisu: 24 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II

Kołomyja, dnia 24 kwietnia 1908.

G. Zl. Firm. 21/8 Gen. C. 53 (5296)

Änderungen und Zusätze zu bereits

eingetragenen Genossenschaftsfirmer.

Eingetragen wurde im Genossenschafts-

register bei der Firma.

Sitz der Genossenschaft: Rożniatów.

Firmawortlaut: Vorschuss- und Credit-

Bank in Rożniatów, registrierte Genossen-

schaft mit beschränkter Haftung.

Mitglieder des Vorstandes ausgetreten:

Schulim Tanne.

Mitglieder des Vorstandes gewählt:

Lipa Tanne.

Datum der Eintragung: 18 März 1908.

K. k. Kreis als Handelsgericht,

Abteilung IV.

Stryj, den 13 März 1908.

L. cz. Firm. 290/8 (5435)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Jaworniku polskim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką” z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązana została na podstawie statutu uchwalonych na walnym zebraniu członków-założycieli w Jaworniku polskim dnia 2 kwietnia 1908.

Siedziba spółki jest gmina Jawornik polski a okręg jej stanowią gminy Jawornik polski, miasto Jawornik polski przedmieście, Hadla szklarska, Husisko Jawornickie i Władczów.

Celem spółki jest: starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, a to z funduszu, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

danie możliwości do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd spółki wybrany na powołaniem zebraniu składa się z następujących członków:

Oswald Czarnecki, kierownik szkoły w Jaworniku polskim jako przewodniczący, Andrzej Jamrozik, naczelnik gminy w Jaworniku polskim jako zastępca przewodniczącego.

Jan Spławiniński, sekretarz gminy w Jaworniku polskim,

Marek Choina, naczelnik gminy z Hadla szklarskich,

Jakób Spławiniński, kupiec w Jaworniku polskim przedmieście jako członkowie.

Ogłoszenia: umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanym dla Spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden członek zarządu.
Rzeszów, dnia 16 maja 1908.

L. cz. Firm. 124/8 stow. II. 700 (5498)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek robotników kolejowych w Stanisławowie.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Antoni Kupka i Józef Czerny.

Członkowie dyrekcji wybrani: Antoni März i Filip Geib.

Data wpisu: dnia 28 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Stanisławów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 512 Stow. IV. 17 (5598)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławice

sąd Bochnia.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Stanisławicach, stowarzyszenie zar. z nieogran. poręką”.

Data statutu: Stanisławice 5 kwietnia

1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie swoim członkom pożyczek danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania spółki nie jest oznaczony.
Zarząd: składa się z przełożonego jego zastępcy i trzech innych członków: Zarząd ten stanowią: Jan Kasprzyk, rolnik jako przełożony zarządu, Józef Szeferzyk, rolnik jako jego zastępca, Jan Strach, rolnik, Jędrzej Strach rolnik i Leon Grabowiecki, kierownik szkoły jako członkowie zarządu wszyscy w Stanisławicach zamieszkalni.

Podpis firmy: Pod odciskiem stampili nazwę firmy obejmującą podpisze przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanym przez krajowy Patronat.

Udziały członków: po 10 kor. Jeden

członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 4 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 550 poj. III. 116 (5566)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Zniesienie.

Brzmienie firmy: Getzel Tennenbaum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: rzeź bydła

i wyrab mięsa.

Skutkiem śmierci właściciela.

Data wpisu: 4 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 4 czerwca 1908.

G. Zl. Firma 870 Rg. B. I. 3 (5567)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetra-

genen Einzel- u. Gesellschaftsfirmer.

Eingetragen wurde im Register Abt. B.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Filiale der Prager Creditbank in Lemberg, polnisch: „Filia pragskie-

go banku kredytowego we Lwowie”, böhmisch:

„Filiálka Prázké úvěrni banky ve Lvoce”,

französisch: „Banque de crédit de Prague

succursale Lwów.

Aus dem Verwaltungsrate ausgetreten:

Mitglied des Verwaltungsrates Ph. dr. Gabriel Blazek.

Prokura: Die dem Herrn Richard Machotka erteilte Prokura, infolge des Wieder-

rufes gelöscht.

Datum der Eintragung: 4 Juni 1908.

K. k. Landes- als Handelsgericht,

Abteilung IV.

Lemberg, am 4 Juni 1908.

Ч. сп. Firm. 230/8 Stow. I. 443 (5862)

Впис фірми заробкового і господарського

стоваришєня.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришєнь.

Осєлїсть стоваришєня: Мукаєв

Фірма звучить: „Спїлка ошадности

і позичок в Мукаєво, стоваришєне зареєстроване з необмеженою порукою”.

Дата статуту: Мукаєв дня 11 цвїтня 1908.

Предмет підприємства:

Цїлюю спїлки є: старати ся о матеріяльнє і моральнє піднесенє членів спїлки, іменнє:

а) удїляти членам по мїрі потреби, позжиточности цїли і по мїрі фондів позички потрібні в господарствї, промислї і торгівлї, а то з фондів, які спїлка на тую цїль збирає при помочи спїльної, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можнїсть помїщувати на процент гроші заощадженї а мarno лежачї в той спосіб, що спїлка приймає і опрoцентовує вкладки шаднїчї;

в) підпирати творене спїлок зарїбкових та господарських стоваришєнь в оєрузї спїлки.

Час трєваня: необмежений.

Дирекция: 1. Антїн Єдїжєвський, господар в Мукаєво, прєдсїдатель; 2. Ицко Пушїк, господар в Мукаєво, заступник прєдсїдателя; 3. Павло Думаньчук, господар в Мукаєво; 4. Лука Паламар, господар в Серєдопїльцях; 5. Гриць Яроцький, господар в Оплуцку, член.

Підпис фірми: Спїлку підписує на-стоятель зарїду вєглядно єго заступник і одєн з членів зарїду.

Оголошєня: будуть умїщуванї на таблицї прїбитїй на льокалї спїлки. О загальних зборях спїлки має ся повїдомити членів також обїжнїком, а коли того потреба умїстити ся оголошєне спїлки в часонїсї для Спїлок рїльнїчих.

Удїл членів: вносїть десять (10)

корон.

Відвїчалнїсть необмежена.

Дата впису: 23 мая 1908.

Ц. к. Суд оєружнїй яєо торговельнїй

Вїддїл II.

Золочїв, дня 23 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 254 Stow. I. 260/19 (5734)

О г о л о ш е н я.

Вписано до реєстру стоваришєнь заробкових і господарських при фірмі: „Руска народна Каса, стоваришєне зареєстроване з обмеженою порукою в Залїцках, що на засїданю Ради надзїраючої Рускої народної Каси в Залїцках з дня 12 марта 1908 заїменованї зїстали в мїсєе уступачїх членів Дирекцїї по мислї § 30 статутів О. Емануїла Княшнїцкого и. п. Володїмира Дудїньского, членами Дирекцїї стоваришєня др. Бронїм Калїтовскїй, адвокат в Залїцках, и. п. Стефан Юркїв властїтель торговлї в Залїцках, а в мїсєе дотєперїшого заступника члена Дирекцїї Яєка Чернїчуєа о. Юсїф Савїньскїй, гр. катехїт в Залїцках.

Ц. к. Суд оєружнїй, Вїддїл II.

Тернопіль, дня 30 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 886 Stow. III. 213 (5936)

Впис фірми стоваришєня заробкового

і господарського.

Вписано до реєстру стоваришєнь заробкових і господарських.

Мїсєе осїлости: Куїнїн.

Фірма гласїть: „Спїлка ошадности і позичок в Куїнїнї, стоваришєне зареєстроване з необмеженою порукою”.

Дата статуту: 5 цвїтня 1908.

Предмет підприємства: старатїсь о матеріяльнє і моральнє піднесенє членів через:

а) удїлюване членам позичок потрібних в господарствї, торговлї і промислї з фондів, які спїлка на тую цїль збирає при помочи спїльної, необмеженої поруки своїх членів;

б) прїймаєнє і опрoцентованє вкладок шаднїчих;

в) підпїране спїлок і стоваришєнь заробкових і господарських в оєрузї спїлки.

Зарїд складаєсь: з настоятеля, єго заступника і трох членів, вїбраних загальними зборами з помїж членів на 4 роки. Загальнї зборї 5 цвїтня 1908 вїбрали: 1. О. Петра Дуркота парох в Куїнїнї, настоятелем зарїду; 2. Гаврїду Стєцїшина, господар в Куїнїнї, заступником настоятеля зарїду; 3. Івана Блїзняєа, 4. Івана Хмїньця і 5. Мїхайла Голода, всїх господарів в Куїнїнї, членами зарїду.

Підпис фірми: доконуєсь так, що під печаткою фірми підписуєть ся настоятель зарїду або єго заступник і одєн член зарїду.

Оголошєня: відбувають ся через вїставленє на таблицї перед льокалем спїлки.

Удїл членів: вносїть 10 кор. і може бути вїплачений пїврїчними ратами по 1 коронї.

Відвїчалнїсть членів: необмежена.

Дата впису: 12 червня 1908.

Ц. к. Суд краєвїй яєо торговельнїй

Вїддїл IV.

Львїв, дня 12 червня 1908.

Prośba ogłoszenia

od wyrazu petitum 3 halery, tłustym
petitum 4 halery.

Brzoskwinie czeskie

sławne na cały świat

rozsyła w 5 klg. koszykach po 4.— kor.

J. GINDRICH MELNIK
Czechy.

Skarbem

prawdziwym dla cierpiących na
następstwa błędów młodości jest
słynne dzieło ilustrowane

Dr. Retau'a
Ochrona własna

Nowe wydanie polskie. Cena K.2.—

Niechaj czyta je każdy doznający
na sobie skutków takich nałogów.
Do nabycia przez **Verlags-**
Magazin, Leipzig, Neu-
marki 21 (w Lipsku, w Saksonii),
jakoteż przez każdą księgarnię.

Program bezpłatny!

Tylko krótki czas!

W sali Filharmonii
KINO-TEATR

(OESERA)

Dziś i codziennie

o godz. 8 wieczorem

od poniedziałku 27 lipca do czwartku 30 lipca.

POCHÓD JUBILEUSZOWY

jedyny w swoim rodzaju obraz tej długości,
zdjęty przed lożą cesarską.

Znakomity przegląd grup polskich.

Podróż przez ocean do Nowego Yorku (tydzień na morzu). — Budowa kolei w Afryce (rekord światowy, 10 kilometrów ułożonych w 60 minutach). — Walka byków w Barcelonie (w obecności pary królewskiej). — Miłość rodzicielska, widowisko sceniczne w 15 obrazach i doborowe obrazy humorystyczne.

Bilety wcześniej do nabycia do godziny 2 po południu w biurze Płonna, ul. Karola Ludwika, a od godziny 3 po południu przy kasie Filharmonii.

Dochód uboczny może łatwo prawie każdy osiągnąć; prze-
ważnie jednak urzędnicy, handlowcy lub studenci.
Bliższe szczegóły pod: **Lwów, schowek pocztowy 31/1g.**

Wysyłam bardzo piękne morele, jabłka na strudel, gruszki, brzoskwinie i renklody do smażenia po 280 kor.

Później winogrona po 4 — kor. za 5 klg.

Zamówienia tylko w języku niemieckim pod adresem:

FARKAS E. — Solvadkert.

MORELE (Aprikozy) K. 4-25, Renklody K. 5.—, Gruszki K. 5.—, Ogórki K. 3-80 wysyła codziennie świeżo rwane w koszykach 5 kg. franco za zaliczką z własnego ogrodu **Beszen Wenzert**, export owoców w **Zaleszczykach**.

My wszyscy

używamy do prania bielizny, mycia podług, drzwi i okien tylko



ponieważ jest lepszy i tańszy, jak mydło, a wcale nieszkodliwy. — Tylko prawdziwy ze znakiem ochronnym „**Koszuika**” i w paczkach po 40 halery.

Do nabycia we Lwowie hurtownie w Agencji handlowej Tow. Pomocy Przemysłowej i drobiazgowo we wszystkich składach drogueryjnych i kolonialnych. — Do miejsc, gdzie jeszcze składu nie ma, wysła się wprost z fabryki 8 paczek za 3 kor. 20 hal. franco i celone.

Czesław Nagórski, chemiczna fabryka Pr. Stargard.
Zastępstwo na Galicję: **Związkowe fabryki oleju** (Bank hipoteczny) we Lwowie.

Przeprowadzki miejscowe

spedycje, oclenia i dowozy wszelkich przesyłek kolejowych obok transportów międzymiastowych wozami meblowymi i opakowań mebli

wykonuje **najlepiej** firma

CARO i JELLINEK Sp. z ogr. por.

Lwów, plac Smolki 1. 3.

BANK ZIEMSKI W ŁAŃCUCIE

1) Nabywa majątki ziemskie w celu parcelowania ich na mniejsze gospodarstwa.

2) Tworzy gospodarstwa włościańskie średnich rozmiarów w pojęciu ustawy z 17 lutego 1904 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 40 o tworzeniu włości rentowych.

3) Pośredniczy na rzecz swych członków w parcelacji i sprzedaży majątków ziemskich.

4) Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący począwszy od 100 koron wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy procent z półrocznym oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

| | |
|---------------------------------|----------------------|
| Bez wypowiedzenia do kwoty | 500 kor. |
| za 8-dniowym wypowiedzeniem do | 1.000 kor. |
| za 14-dniowym wypowiedzeniem do | 3.000 kor. |
| za 30-dniowym wypowiedzeniem do | 5.000 kor. |
| za 60-dniowym wypowiedzeniem do | 10.000 kor. i wyżej. |

Od kwot ponad 1000 kor. złożonych na czas dłuższy, opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5%, od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank na żądanie odpowiednio książeczki wkładowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszy.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej, zamiejscowym dostarcza Bank czek pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urządza codziennie od godz. 9 do 12 przed i od 3 do 6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908

po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład **S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrcheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abhazyi), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Oreszyna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pismo literacko-muzyczne

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: **Berger R.** „Zakazany owoc”, Wale paryski. **Dobrzycki H.** Polonez. **Gałkowski K.** Marche Miniature. **Rihowski W.** Naktun. Nr. 2: **Michałowski A.** Valse triste. **Moszkowski M.** Romans bez słów. **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sibelius I.** Elegia. **Rameau I. F.** Gawot. Nr. 3: **Hambourg A.** Pieśń ludowa (transkrypcja). **Nedbal O.** Valse triste. **Surzyński M.** Cantilena. **Sinding Chr.** Melodia. **Giordani A.** Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatna dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencja dla Galicji we Lwowie u **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.**